

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Tajny sojusz wojskowy

między Francją i Rosją sowiecką

Wzajemne wysyłanie wojsk uzależnione od stanowiska Polski

LONDYN, 18 XII. (PAT). — Londyński „Star“ występuje z sensacyjną wiadomością, ogłaszając treść rzekomego paktu, zawartego między Francją a Rosją.

Pakt ten zawarty w Genewie 22 listopada przez Litwinowa i Laval'a posiada, zdaniem gazety wszelkie cechy sojuszu wojskowego.

Umowa handlowa, parafowana w Moskwie 10 grudnia, jest wynikiem tego paktu. Sojusz wojskowy,

zawarty jest na lat 5,

ale w razie wzajemnego porozumienia termin ten może ulec przedłużeniu na dalsze 5 lat, o ile nie będzie wypowiedziany na rok przed wygaśnięciem.

Sojusz ten, jak twierdzi dziennik, zwrócony jest z jednej strony przeciwko Japonii, z drugiej — przeciwko Niemcom.

W artykule 1 paktu zastrzeżony jest jednak wyraźnie ściśle

defenzywny charakter sojuszu.

Artykuł 3 i 4 paktu mają przewidywać szczegóły współpracy rosyjskiej i francu-

skiej w zakresie techniczno-wojskowym,

a zwłaszcza w sprawach lotnictwa. Pomiedzy sztabami obu krajów istnieje ma współpraca, oraz wymiana informacji i zdobytych technicznych.

Mocarstwa, zawierające pakt wydelegują

misje wojskowe w celu konkretnej współpracy w zakresie techniki lotniczej.

Rząd sowiecki ma rozpocząć budowę francuskich motorów lotniczych pod kierunkiem inżynierów francuskich i na podstawie francuskich licencji.

Rząd sowiecki przystosować ma nowy francuski tank małych rozmiarów do swoich miejscowych potrzeb. W tym celu 400 takich tanków francuskich ma być wysłanych niezwłocznie do Rosji.

aby przystosować je do tamtejszych warunków. Gazeta twierdzi, że przewidziany jest również stały kontakt radiowy pomiędzy sztabami generalnymi obu krajów i że

uzgodniono już tajny szyfr.

Artykuł 5 tego paktu zasługuje, według „Star“, na większą uwagę albowiem dotyczy stosunków obu sygnatarjuszy na wypadek wojny.

Jeśli Japonia napadnie na Rosję, wówczas Francja zobowiązana jest zaopatrzyć Sowiety uatychmiast w materiały niezbędne do prowadzenia wojny na sumę do 4 miliardów franków.

Na wypadek wojny francusko-niemieckiej, rząd rosyjski zobowiązuje się zaopatrzyć Francję w ten sam sposób w zboże do wysokości podobnej kwoty.

Pakt przewiduje również drogi transportu i ewentualną marszrutę.

Francja i Rosja zobowiązują się do niezawierania umów dwustronnych z Niemcami, co ma oznaczać w praktyce według gazety,

że traktat w Rapallo nie może być odnowiony.

Francusko-sowiecki sojusz wojskowy

nie przewiduje wysyłania wojsk z jednego kraju do drugiego.

Gazeta sądzi jednak, że sprawa ta będzie załatwiona później po wyjaśnieniu

stanowiska Polski wobec obu sygnatarjuszy.

Paryż „wybuchą śmiechem“ ...

Wszyscy dementują istnienie tajnego paktu

LONDYN, 18. 12. (PAT). Agencja Reutera donosi, że w kołach francuskich i sowieckich wiadomość o tajnym pakcie wojskowym francusko-sowieckim jest kategorycznie dementowana.

Agencja Reutera w depeszy z Paryża donosi równocześnie, iż wiadomość podana przez dziennik londyński o rzekomym pakcie francusko-sowieckim jest całkowicie zmyślona.

W oficjalnych kołach francuskich oświadczone, że „całą tę historję można przyjąć tylko wybuchem śmiechu“.

W tychże kołach podkreślają, iż pomiędzy Francją a Sowiecami nie istnieje żaden układ wojskowy.

LONDYN, 18. 12. (PAT). Agencja Reutera donosi z Moskwy: Komisarjat spraw zagranicznych dementuje kategorycznie wiadomość o istnieniu jakiegokolwiek paktu wojskowego francusko-sowieckiego.

BERLIN, 18. 12. (PAT). Sensacyjne rewelacje angielskiego dziennika „Star“ o rzekomym sowiecko-francuskim układzie wojskowym, opatruje „Berliner Tageblatt“ ko-

mentarzem, w którym b. krytycznie odnosi się do autentyczności obu dokumentów.

Ustęp o Polsce — pisze „Berliner Tageblatt“ — brzmi zupełnie dziwnie. Jest on raczej podobny do wyjątku ze wstępnego artykułu politycznego, niż z projektu umowy.

Ustęp o kredytach francuskich dla Sowieców jest podobny do „pium desiderium“. Przypuszczamy wprawdzie — pisze dziennik berliński — że pomiędzy obu sztabami generalnymi prowadzone są rozmowy, mamy jednak duże wątpliwości co do ścisłości twierdzeń „Star“.

Sekwestr elektrowni warszawskiej

Sąd ogłosi decyzję dopiero w dniu jutrzejszym

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 11-ej rano sąd okręgowy w składzie: przewodniczący Lauter, sędziowie Gebetner i Eiger, przystąpił do rozpatrzenia skargi magistratu m. Warszawy przeciwko zarządowi spółki akcyjnej „Towarzystwo Elektryczności w Warszawie“.

Magistrat, jak wiadomo, żąda zabezpieczenia jego praw przez ustanowienie sekwestru nad elektrownią warszawską.

Po otworzeniu obrad zastępca Tow. Elektryczności, adw. Kuratowski wnosi o odroczenie sprawy ze względu na to, że pozew został doręczony dopiero trzy dni temu, a wobec tego obrona nie mogła być przygotowana.

Sąd po krótkiej naradzie odrzuca wnioski,

motywując go tem, że dzisiaj posiedzenie jest poświęcone przede wszystkim kwestji formalnej — zabezpieczeniu, a nie meritum sporu.

Z kolei przewodniczący Lauter odczytuje protokół oględzin ksiąg i rachunków towarzystwa,

dokonanych przez sędziego Gebetnera z pomocą biegłych Protokół stwierdza, że w rubryce wpływów z tytułu przejęcia inwestycji Towarzystwa na własność magistratu, niesłusznie wpisano sumę 45 milionów złotych.

Również niesłusznie, zdaniem biegłych, jest zapis 78 milionów złotych na amortyzację.

W tych samych inwestycjach. Dalej protokół uważa za niesłuszne obciążenie budżetu Towarzystwa w Warszawie przez spłatę obligacji, wydanych przez centralę w Paryżu.

Finanse Towarzystwa wykazują, że kapitał włożony przed wojną w elektrownię w sumie 5 milionów został wielokrotnie wycofany.

Towarzystwo ma już przeszło 70 milionów czystego dochodu. W ten sposób normalny zysk

od kapitału Towarzystwa wypada na 16 procent. Sędzia Gebetner orzeka w protokole, że Towarzystwo działało na niekorzyść abonentów.

Pod odczytaniem protokołu przedstawiciel powództwa adwokat Szczepański domaga się, aby

umowa z Towarzystwem została uznana za zerwaną.

Z kolei obrońca Towarzystwa adw. Kuratowski po raz drugi oświadcza, że pełnomocnicy Towarzystwa nie mogą odpowiedzieć na wszystkie zarzuty, gdyż nie mieli czasu na przygotowanie obrony.

Pierwszy biegły prof. Skrzywan.

wygłosił opinie całkowicie popierającą skargę. Zarówno w części, dotyczącej ksiąg, bilansu, jak i ogólnej gospodarki elektrowni. Rzeczoznawca oświadcza, że w paryskiej centrali wykazywano

dywidendę od akcji Tow. Elektryczności w wysokości 50 proc.

Odpowiada na to adw. Kuratowski, że ta wysokość dywidendy wynika stąd, iż akcje były emitowane przed wojną i miały kilkakrotnie wyższą wartość, niż obecna.

Prof. Staniewicz i Grabowski jako rzeczoznawcy elektro techniczni zeznają, że abonentci elektrowni są zupełnie zdezorientowani co do rabatów

i że elektrownia daje prąd w instalacjach takich, że możliwe małe przysługują abonentom rabaty; przez nieodpowiednie ustawianie liczników przed transformatorami pobierane są opłaty, nieprzewidziane w koncesji za straty transformatora.

Uchybienia te nie były wypadkowe, według zeznań biegłych, lecz stanowiły system.

Po zeznaniach biegłych przemawiali pełnomocnicy strony pozwanej, którzy domagali się oddalenia powództwa oraz pełnomocnicy zarządu gminy m. st. Warszawy, którzy w obszer-

nych wywodach udowodniali naruszenie umowy koncesyjnej oraz przepisów prawa przez powżwane towarzystwo, podkreślając

złą wiarę pozwanej spółki w wykonywaniu umowy,

oraz wskazując na naruszenie przepisów prawa przez ogłaszanie bilansów, niegodnych z rzeczywistością, uszczuplenie majątku m. Warszawy oraz stałe i systematyczne pobieranie nadmiernych opłat od konsumentów prądu elektrycznego.

Domagali się ponadto zabezpieczenia powództwa przez ustanowienie sekwestru całego przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, łącznie z całym majątkiem nie ruchomym i ruchomym przedsiębiorstwa oraz mianowania zarządców przymusowych.

Po replikach stron sąd postanowił

ogłosić wyrok w tej sprawie w czwartek, dnia 20 b. m., o godz. 11-ej.

MYLNA DROGA

Depesze przyniosły wiadomość o tem, iż Mussolini zamierza zaproponować jakiś paneuropejski pakt o nieagresji na okres 10-letni, a zarazem pakt współpracy gospodarczej. Podawano nawet cztery punkty tego paktu, z których wynikałoby, iż obok ogólnego paktu paneuropejskiego Duce miał zaproponować wszystkim państwom europejskim zawarcie wzajemnych paktów bilateralnych, dwustronnych. Powyższe informacje były zbyt lakoniczne, by można było zajmować się rzeczową krytyką przypisywanego Mussolinemu projektu.

Otóż pisma włoskie negują istnienie podobnego planu. — Omawiając te pogłoski na łamach „Lavoro Fascista“, znany włoski publicysta Giovanni Engeli pisze: „Analizując części składowe tych pogłosek (10 lat pokoju, współpraca gospodarcza), łatwo zauważyć, iż mamy tu do czynienia z znieskształceniem zasad paktu czterech“.

Autor konkluduje, iż Włochy mogą spokojnie wyczekać, jaki obrót przyjmie dalszy rozwój stosunków międzypaństwowych, gdyż rozwój ten niechybnie doprowadzi do zastosowania paktu czterech“.

Trudno podzielać tę pewność włoskiego publicysty. Pakt czterech przecież był opracowany w okresie, gdy Sowiety trzymały się na uboczu i nie brały udziału w koncercie europejskim ani w lidze narodów. Sytuacja się zmieniła od czasu przystąpienia ZSSR. do Gene-

wy. Pierwotny „pakt czterech“ musiałby być rozszerzony, musiałby uwzględnić czynny udział Sowieta w koncercie europejskim, a nawet światowym, o ileby zaś broniony przez p. G. Engeli pakt Sowiety wykładał, to pakt taki byłby ugrupowaniem wyraźnie antysowieckim. Zawarcie takiego paktu oznaczałoby krucjatę antysowiecką i byłoby zwycięstwem idei hitlerowskiej o Drang nach Osten. „

Przecież jeszcze ostatnio w rozmowach z byłymi francuskimi kombatantami — pravicowcami pp. Goy i Monnier kanclerz Hitler przeprowadzał zasadniczą różnicę pomiędzy polityką niemiecką w stosunku do państw zachodnich z jednej strony a polityką w stosunku do wschodu Europy z drugiej. Należy przytem zaznaczyć, iż co do tego antysowieckiego nastawienia opinia kierowniczych sfer Trzeciej Rzeszy nie jest bynajmniej jednolita, gdyż w ciągu ostatnich miesięcy zwłaszcza w sferach Reichswehry można było zauważyć chęć powrotu do polityki Rapallo, do polityki zgody z Sowietai.

Stosunki międzypaństwowe, zwłaszcza na odcinku europejskim jeszcze się bynajmniej nie wykrystalizowały i nadal są płynne, a zarysowujące się bloki międzypaństwowe — bardzo chwiejne.

W tej formie, w jakiej rękomy projekt Mussoliniego przedstawiono, plan ten miał łączyć idee paktów wielostronnych z ideą paktów dwustron-

nych. Byłby to twór bardzo dziwny. Jedno z dwojga, albo pakt wielostronny, ogólny byłby należycie rozbudowany, a wtedy pakt dwustronny są zgoła niepotrzebne, albo też pakt ogólny byłby czysto deklaracyjny, byłby czczą formułą, a wtedy pomimo paktów bilateralnych cała konstrukcja stanowiłaby nową szkodliwą iluzję.

Należy przypomnieć, iż pomiędzy paktami ogólnymi, wielostronnymi, a paktami dwustronnymi istnieje zasadnicza różnica. Pakty wielostronne dążą do pewnej organizacji międzypaństwowej, oparte są na idei sankcji międzynarodowej, na ewentualnej akcji obronnej kolektywnej, zbiorowej. Natomiast pakt dwustronny z natury rzeczy stanowią zobowiązanie czysto moralne i nie mają żadnej wartości prawnej; pakt dwustronny nie wnoszą do stosunków międzypaństwowych żadnego momentu organizacyjnego, żadnego międzynarodowego elementu twórczego.

Tej podstawowej różnicy nie chce przyznać doktryna oficjal-

na niektórych państw. Omawiana doktryna holduje nawrotowi do przedwojennych, „odwiecznych“, „normalnych“ stosunków między państwami, do stosunków bezpośrednich z pominięciem ciał międzynarodowych, a co za tem idzie wyklucza ideę międzynarodowej sankcji, międzynarodowej gwarancji. Jest to doktryna nawskroś anarchiczna, indywidualistyczna.

Gdy podobną doktrynę propaguje dyplomacja Trzeciej Rzeszy jest to całkowicie zrozumiałe, albowiem polityka niemiecka jest nadal rewizjonistyczna i dlatego wroga wszelkiemu przymusowi międzynarodowemu, wszelkim gwarancjom międzynarodowym, zbiorowym, słuszenie widząc w nich przeszkodę, zapórę, niebezpieczeństwo dla rewizjonizmu, dla obalenia ustanowionego przez traktat wersalski statutu terytorjalnego. Natomiast jest rzeczą zgoła niezrozumiałą, gdy wspomniana doktryna indywidualistyczna jest wychwalana i propagowana przez dyplomację państwa, którego interesy wymagają przeciwstawienia się rewizji ustalonych przez traktat wersalski granic, państwa, któremu powinno zależeć na kolektywnej organizacji bezpieczeństwa, na urzeczywistnieniu międzynarodowej sankcji.

Broniona przez nas solidarystyczna doktryna międzynarodowa pozornie jest może mniej prestiżowa, ale odpowiada ona z pewnością tak polskiej, jak i międzynarodowej racji stanu.

Doktryna solidarystyczna upoważniała do nadziei, gdy natomiast, tak wychwalana obecnie doktryna indywidualistyczna, doktryna anarchiczna, utrwalająca i pogłębiająca międzynarodową anarchję i wzmagająca nieustanny wyścig zbrojeń, służy za doskonały parawan dla takiego stanu stosunków międzypaństwowych, który niechybnie prowadzi ku wojnie.

Z takiego stanu rzeczy mogą być zadowolone Niemcy hitlerowskie, które wojnę uważają za drogę do ostatecznej realizacji ich rewizjonistycznych i imperialistycznych planów jak też i za wyjście z wciąż wzmagających się trudności wewnętrznych.

Lecz droga, odpowiadająca państwu niemieckiej i imperialistycznej dyplomacji niemieckiej, z natury rzeczy nie może konweniować państwom, zainteresowanym w zachowaniu terytorjalnego status quo.

S. CZECZELNICKI

Morze i kolonie to potęga Polski

Kino

EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ostatnie dni!

KATASTROFA

CZELUSKINA

Najpotężniejszy film produkcji sowieckiej

CENY ZNIŻONE!

PALACE

Dziś i dni następnych!

Casino

Ceny miejsc niższe

Dziś pocz. o 4-ej.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna :: Kościuszki 15

przyjmuje za niewielką opłatą

na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p.,

które lokuje w urządzonym według wymagań nowoczesnej techniki **skarbcu.**

Czołowe arcydzieło produkcji sowieckiej wytw. „SOJUZFILM-MOSKWA“ 1935 r.

Ostatni z Gołowlewych

W roli obłądnika, świętoszka, rozpustnika i skąpca W. Gardin
Genjalny aktor teatrów moskiewskich. — Początek o g. 4-ej

Największe powodzenie
w bieżącym sezonie

osiągnęła komedia sowiecka
Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBJATA)

Ostatnie dni!

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

Melodje Cygańskie

Skarbnica melodji! Symfonia pieśni! Szal tańca i miłości! 500 par tanecznych! Rewelacyjna obsada: CHARLES BOYER — LORETTA YOUNG — PHILIPS HOLMES oraz tysiące aktorów

Kleopatra

Monumentalny superfilm reżyserji Cecil B. de Mille'a.
z CLAUDETTE COLBERT

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

„CAPITOL“

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. ostatn. o 10.15.

Sala mocno ogrzana!

DZIŚ PREZENTUJEMY! Pełen napięcia i emocji film szpiegowski, reżyserji znakomitego RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO. Wspaniały **SZPIEG nr. 13** W rol. gł. Marion Dawies i GARY COOPER

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności.

Nasz wielki świąteczny program „KLEOPATRA“.

Zamach stanu w Bułgarii

udaremiony został w ostatniej chwili

SOFJA, 18 XII. (PAT). Wykrycie organizacji komunistycznej w Haskowie doprowadziło dotychczas do aresztowania 325 osób cywilnych i 175 wojskowych.

W czasie rewizji w mieszkaniach tych osób znaleziono znaczne zapasy broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Spiskowcy zamierzali wywołać bunt w koszarach, aresztować

oficerów i dostarczyć broń osobom cywilnym.

Przy dokonywaniu aresztowań nie było żadnych incydentów. W mieście i okolicy panuje spokój.



Bereza na plenum sejmu

Nagłość wszystkich wniosków została odrzucona

Dymisja min. Jewficza

Przesilenie rządowe w Jugosławii

BIALOGRÓD, 18. 12. (PAT). Pogłoski o przesileniu w Ionie gabinetu Uzunowicza potwierdzają się.

Oficjalnego komunikatu wprawdzie jeszcze nie ogłoszono, wiadomo jednak, że dziś rano podał się do dymisji minister spraw zagranicznych Jewtisz i minister rolnictwa Kojicz.

Powodem dymisji ma być rozbieżność zapatrywań tych ministrów a większości członków gabinetu na sprawy polityki wewnętrznej.

Pierwszy poseł sowiecki na Węgrzech

BUDAPESZT, 18. 12. (PAT). — Dziś w południe przybył do Budapesztu pierwszy poseł sowiecki na Węgrzech Aleksander Bekzadjan.

Został on powitany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Pospiech konstytucyjny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na jutro popołudniu zwołano niespodziewanie posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej dla dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zmianie konstytucji. Ponieważ już na czwartek wyznaczono plenum senatu, na którym miał być debatowany tylko wniosek, zapowiadający w zasadzie zmiany w projekcie sejmowym, przeto dzisiejsze zawiadomienie o komisji wywołało duże zdziwienie. Świadczy to o pospiechu, z jakim forsowana jest sprawa konstytucji.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmku przyciągnęło wielu widzów, gdyż na porządku dziennym znalazły się wnioski nagłe PPS. oraz innych stronnictw w sprawie Berezy Kartuskiej, wyborów samorządowych itp. Zdawało się, że w tej dyskusji zabierze głos minister spraw wewnętrznych, który przybył do sejmku w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego p. Kaweckiego po konferencji z prezesem Sławkiem. Jednakże

NIKT Z PRZEDSTAWICIELI RZĄDU ANI KLUBU RZĄDOWEGO NIE ZABIERAŁ GŁOSU

przeciwko nagłości, ani co do meritum sprawy. Końcowe posiedzenie sejmku, które składa się z kilku wniosków nagłych powoduje zwykle na sali nastroj więcej niż podniecony i ujawnia się pewne zdenerwowanie w postaci wykrzykników stron. Tymczasem wczorajsze posiedzenie odbyło się w dość pogodnej atmosferze. Przemówienia wnioskodawców były powściągliwe a klub BB. nie przerywał żadnym wrogim okrzykiem. Ten spokój nasuwa oczywiście pewne refleksje na temat pacyfikacji stosunków czy też zmeczenia obu stron.

Na pierwszy ogień idzie dyskusja nad ustawą

O DODATKOWYM PODATKU OD CUKRU:

Posel Gryemacher (KI. Nar.) stwierdza, że gdyby nie nowy podatek, powinna cena cukru wrócić do dawnej wysokości 75 zł 50 gr. Podatek spowodował, że z obniżki będą... „nie”. Posel Zarembo (PPS.) oraz pos. Rozenberg (komuniści) mówią o wyżysku uprawianym przez kartele.

W czasie dyskusji nad pomocą dla powozian komuniści pos. Chęciński zaczął mówić o nowych zbrojeniach w Polsce. Marszałek przywołał go do porządku.

W szeregu nagłych wniosków m. in. omawiano wysuniętą przez

Stron. Ludowe sprawę masowych nadużyć przy wyborach do rad gromadzkich w Małopolsce. Nagłość wniosku odrzucono.

Posel Czapiński uzasadnia z kolei nagłość wniosku PPS. W SPRAWIE BEREZY KARTUSKIEJ

i więzienia Świętokrzyskiego. Żąda on likwidacji Berezy. Mówca uważa, że obóz izolacyjny jest niezgodny z art. 95 i 98 konstytucji. W obozie izolacyjnym — mówi pos. Czapiński — niema socjalistów. Znajdują się tam raczej nasi przeciwnicy polityczni, ale jest to kwestja uczuć ludzkich i poczucia prawa. W Polsce istnieją sądy i do nich te sprawy należą.

Pos. Niedziałkowski uzasadnia nagłość wniosku socjalistycznego w sprawie sprzecznego z prawem zarządzenia prokuratury w Warszawie

PRZECIWKO NIEKTÓRYM B. WIĘZIOM BRZEŃSKIM.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o artykuły, które b. pos. Lieberman przez 10 miesięcy zamieszkał w „Robotniku”. Listy jego z Paryża dotyczyły wyłącznie stosunków francuskich. Od kilku tygodni zaczęły się konfiskaty. Prokurator wyjaśnił, że sam fakt podpisywania artykułów przez b. więźnia brzeskiego, który udał się na wygnanie podpada pod ten sam artykuł kodeksu karnego, który traktuje o szerzeniu nieprawdziwych wiadomości mogących wywołać niepokoje publiczne. Taką interpretację polskiego kodeksu należy uważać za nieprawą.

Nagłość wszystkich wniosków odrzucono, odsyłając je do komisji.

19 milj. zł. na walkę z bezrobociem

przewiduje budżet ministerstwa opieki społecznej

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). — Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Byrki przystąpiła do rozpatrywania preliminarza budżetowego ministerstwa opieki społecznej w obecności p. min. Paciorkowskiego, podsekretarza stanu pp. Piestrzyńskiego i Jastrzębskiego oraz dyrektorów departamentów.

Posiedzenie rozpoczęło się od sprawozdania posła Sowińskiego, który w obszernym kilka godzin trwającym referacie scharakteryzował szczegółowo działalność ministerstwa. Analizując preliminarz budżetowy, referent podkreślił, że PRELIMINOWANE WYDATKI SĄ O 7 MILJONÓW 697 TYS. 010 ZŁ. NIŻSZE OD BUDŻETU, PRZYJAZNEGO NA OKRES BIEŻĄCY. Wobec tego, że zadłużenie ministerstwa na dzień 1 sierpnia 1934 r. wynosi przeszło 88 milionów złotych, preliminowana kwota 57,502,000 nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb ministerstwa.

Na bezrobocie przeznaczają się 19 milionów zł., na ubezpieczenia 11 milionów, na opiekę społeczną 10 milionów, na służbę zdrowia 9.

Referent przeszedł do sprawy ubezpieczeń społecznych, zwracając uwagę, że liczba osób, pociąganych do obowiązku ubezpieczenia w zakresie chorobowym wynosiła na dzień 30 czerwca br. o 305,112 mniej niż w tym samym czasie roku zeszłego. Ubezpieczenie chorobowe znalazło się w trudnej sytuacji wskutek ograniczenia jego podstaw finansowych.

W dalszym ciągu swego referatu pos. Sowiński zastanawiał się nad działalnością Funduszu Pracy, zaznaczając, że kładzie on szczególny nacisk na produktywną walkę z bezrobociem, przeznaczając na ten cel w okresie bieżącym 73 procent swego budżetu. Stan rolni prowadzonych przy pomocy Funduszu Pracy, wykazuje znaczny rozwój.

W okresie bieżącym na dzień

30. IX. br. wyrobiono 1,971,000 klinkieru, wylano 13,660 metrów kubicznych kamienia drogowego, zbudowano 191 km. dróg, 31 km. ulic i chodników, osuszono 1,736 ha. łąk, kosztem 2,297,000 zł. uregulowano prawie 14 km. rzek i 7,760 m. kanałów, 61,700 m. sześć. basenów, roboty kolejowe wynoszą 7,250 m. toru itd.

Koszty płac robotników zatrudnianych osiągnęły sumę 49,891,000 zaś liczba robotników zatrudnionych wyniosła 81,401 co wraz z zatrudnieniem przy pracach wtórnych daje liczbę prawie 100,000 ludzi. Liczba robotników - dniówek sięga 15 milionów.

Po przemówieniu posła Rybarskiego posiedzenie zamknięto.

Posłowie -- defraudanci

wydani przez sejm sądom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej poświęcone było wnioskowi o wydanie kilku posłów sądom. Pierwszy wniosek dotyczył wydania posła Wojciecha Wojciechowskiego (BB.) oskarżonego o pobieranie łapówek za dostarczanie posad funkcjonariuszom więziennym. Wniosek ten uchwalono.

Drugi wniosek dotyczył wydania sądom posła Gąsiora (BB.). Oskarżony jest on o to, że defraudował w kasie im. Stefczyka w Lucku 13 tysięcy złotych. Ten wniosek również uchwalono.

Trzeci z kolei wniosek dotyczył posła Fidelusa, który niedawno wystąpił z klubu Ludowego i przeszedł do sanacyjnej grupy ludowej.

Woj. Zarzeka mu się m. in. przywłaszczenie sobie maszyny do pisania, a także sumę 5 tysięcy zł., doręczonej mu dla złożenia kaucji za b. więźnia brzeskiego dr. Putka. Zarzeka mu się wreszcie również defraudację na szkodę osób prywatnych na sumę blisko 14 tys. zł. Wniosek o wydanie uchwalono.

Uchwalono wreszcie wydanie sądom dwóch posłów z klubu Narodowego, a mianowicie posła Sacha oskarżonego o zdradę tajemnicy urzędowej i posła Lasoty o podżegające przemówienie.

Wczorajsze plenarne posiedzenie sejmku odesłało do komisji regulaminowej wniosek ministra sprawiedliwości o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej pos. Połbińskiego (BB.).

Dyrygent zamordowany

na sali podczas koncertu

LONDYN, 18 XII. Z Rio de Janeiro donoszą o tragicznej śmierci, jaką zginął najslawniejszy dyrygent południowo-amerykański Franco Paolo Antonio.

Podczas przedstawienia w teatrze Joar Caetano, gdy dyrygent podniósł paleczkę, a z instrumentów popłynęły pierwsze tony, salę wstrząsnął huk

trzech strzałów rewolwerowych.

Dyrygent padł martwy twarzą na pulpit, dwaj członkowie orkiestry zostali ranni. Mordercę njeło natychmiast.

Test nim flecista Martes Porto, zwolniony poprzedniego dnia z orkiestry wskutek zatajania z dyrygentem.

Samolotem z Europy do Ameryki

Sensacyjny plan budowy dwóch wysp sztucznych na oceanie

PARYŻ, 18 XII. (PAT). — „Paris Midi” zamieszcza długi artykuł, w którym nawołuje do możliwie rychego zrealizowania projektu Bleriot'a zorganizowania komunikacji lotniczej pomiędzy Europą a Ameryką.

Całą przestrzeń, wynoszącą 6000 kilometrów, podzielonyby na 6 odcinków, urządzając ołok 2-ch stałych punktów lądowania

wania na Azorach i Bermudach 4 lotniska w postaci wysp ruchomych.

Budowa każdej z tych sztucznych wysp kosztowałaby 100 milionów franków.

Wykonanie projektu wymagałoby około półtora roku i dąoby zatrudnienie około 3 tysięcy robotników przy każdej wyspie. Dziennik przypuszcza, że koszty budowy tego rodzaju urzą-

dzeń zamortyzowałyby się w ciągu kilku lat.

Komunikacja lotnicza przy dzisiejszym stanie techniki pozwoliłaby dokonać przelotu z Nowego Jorku do Paryża przy 6 lądowaniach w ciągu 18 godzin. W przyszłości czas ten byłby skrócony do 10 godzin. „Paris Midi” jest zdania, iż warunki obecne są pomyślne dla realizacji tego planu.

Przy tej okazji dziennik twierdzi, że w lipcu roku przyszłego będą wykończone

dwie olbrzymie niemieckie statki napowietrzne

i jeden amerykański, przeznaczone do stałej obsługi komunikacyjnej pomiędzy Europą a Ameryką. Każdy z tych statków będzie mógł przewieźć 120 pasażerów z jednego kontynentu na drugi w ciągu 48 godzin.

Anglja „nie pożycza” książąt

Ks. Kentu nie będzie królem Grecji

BIALOGRÓD, 18. 12. (PAT). — Posel grecki w Białogrodzie w związku z pogłoskami o akcji Veni zelosa osadzenia na tronie greckim angielskiego księcia Kentu ogłosił w prasie jugosłowiańskiej dementi, w którym m. in. oświadcza, że zna

doskonałe stosunki w Anglii i wie dobrze, że Anglja nigdy nie ustępuje swoich książąt innym państwom, nie leży to bowiem ani w tradycji dworu angielskiego, ani w obyczajach tego kraju.

Fakty

Dyplomatyczne dywany

W „sprawozdaniu najw. izby kontroli za okres budżetowy 1933-34”, zeszyt V, str. 9, czytamy:

„Jednemu z członków polskiej placówki dyplomatycznej w krótkich odstępach czasu zwolniono od cła przeszło 40 dywanów i makat oraz 1 skrzynię i 2 paczki dywanów”.

Stało się to w formie zwrotu cła od tych dywanów; zwrot ten wyniósł sumę — 104.965 zł. 80 gr. Zaintrygowana N. I. K. zażądała od min. skarbu wyjaśnień w dn. 13. III. b. r. Otrzymała odpowiedź, którą w sprawozdaniu tak streszcza:

„Ministerstwo pismem z dnia 13 kwietnia 1934 r. co do zwrotu 104.965,80 zł. należności celnych wyjaśniło, że w danym wypadku warunek stwierdzenia tożsamości towaru był zachowany, gdyż urząd celny przy odprawie wywozowej stwierdził pochodzenie towaru, a ponadto na przychylnie załatwienie tej sprawy wpłynęły okoliczności natury politycznej i gospodarczej”.

„W odpowiedzi na to — czytamy w „sprawozdaniu N. I. K.” — Najwyższa izba kontroli zawiadomiła ministerstwo dnia 16 maja 1934 r., iż wydaje się wątpliwym, czy urząd celny we Lwowie mógł stwierdzić w r. 1932 tożsamość towarów, które były przywiezione z zagranicy przez urząd celny w Warszawie w r. 1929, 1930 i 1931, oraz zaznaczyła, że przyjmuje jedyne do wiadomości wyjaśnienie, że przychylnie potraktowanie prośby strony o powtórny wywóz zagranicę towaru za zwrotem cła wymagały względy natury polityczno-gospodarczej”.

Ciekawe który to dyplomata przywózł te dywany, — i jakie to były polityczne przyczyny, które skłoniły władze celne do zwrotu cła w wysokości 100 tys. zł.?

100 kobiet padło ofiarą katastrofy

STAMBUL, 18. 12. (PAT). — W Mudanji podczas zabawy weselnej zawałiła się podłoga, wskutek czego około 100 kobiet spadło z wysokości 1 piętra.

Jest wiele rannych, w tej liczbie kilka ciężko.

Ilu bezrobotnych jest w Polsce?

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). — Stan bezrobocia na terenie całego państwa wynosił, według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, w dniu 15 bm. 369,310 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 19,849 osób.

Kanclerz austriacki Schuschnigg



orzybył z wizytą polityczną do Budapesztu.

Strach przed zamachami w Niemczech

Najfantastyczniejsze pogłoski w Berlinie w związku z katastrofą pociągu Hitlera

Nikt nie wierzy oficjalnym komunikatom rządu „nazi”

Berlin, 18 grudnia (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

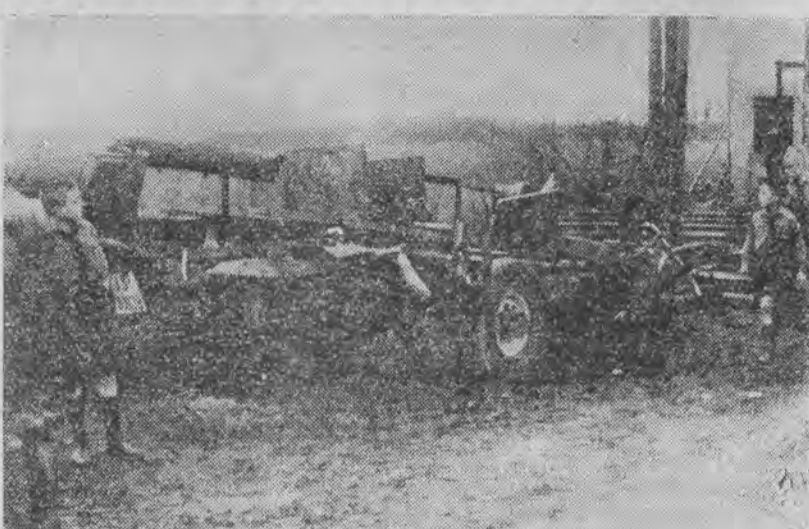
Liczba ofiar w katastrofie pociągu, w którym jechał Hitler wzrosła do 16 osób. Jak wiadomo, w autobusie, który zderzył się z pociągiem, znajdowali się członkowie towarzystwa teatralnego, którzy jechali do Verden na występy. Wbrew urzędowym wyjaśnieniom, barjera nie była zamknięta.

Pociąg Hitlera jechał z szybkością prawie 100 klm na godzinę. Jechał on o wiele szybciej, niż jakkolwiek pociąg na tej linii.

Prasa niemiecka otrzymała nakaz, aby cały wypadek wyjaśnić bardzo krótko. W pierwszym wydaniu gazet, jak np. w „Koelnische Zeitung”, została wydrukowana wiadomość niemieckiego biura prasowego, w której nawet nie wymieniano nazwiska Hitlera.

Wśród ludności krążą fantastyczne pogłoski o prawdziwym przebiegu zajść, których narazie nie można zbadać.

Ponieważ rząd o tem wie i istnieje



Resztki zdruzgotanego autobusu, który zderzył się z pociągiem wiozącym Hitlera.

je w Niemczech ciągle obawa zamachów, każda publiczna dyskusja o tajemniczym przebiegu katastrofy, zostaje

ostro tłumiona przez ministerstwo propagandy.

Gdy Goebbels w piątek wieczór w pałacu sportowym oznajmił o tym wypadku i oświadczył, że „Führer” został jakby cudem uratowany i dorzucił następujące słowa: „Dziękujemy Bogu, że urato-

wał on naszego Fuehrera, który ocalał Niemcy”, obecni byli głęboko wzruszeni tą wiadomością. Kilka kobiet zemdlalo. Inni nie chcieli wierzyć, że Hitler nie poniósł żadnego szwanku i

sądzi, że jest on ciężko ranny. Jak mało zaufania ma obecnie w Niemczech brunatna dyktatura, można ocenić według rozmów, które w ostatnich dniach prowadziły w Berlinie setki tysięcy ludzi. Nikt nie wierzył, że sprawy przedstawiają się zgodnie z rządowymi komunikatami.

Jeżeli nawet fakt przedstawiono zgodnie z prawdą, „wypadek” wydaje się opisany niewiarogodnie wszystkim tym, którzy zostali usposobieni nieufnie wskutek licznych kłamstw propagandowych narodowego socjalizmu.

W Niemczech wytworzył się nastrój, który każe wierzyć we wszelkie pogłoski. Fantastycznie brzmią twierdzenia, że

przy pomocy autobusu miał zostać wykolejony specjalny pociąg Hitlera.

Niektórzy twierdzą, że w pociągu Hitlera również byli ranni, — jednym słowem plotki szaleją i system swastyki doświadcza na swej skórze błędy systemu oraz propagandy p. Goebbelsa. Nikt przedtem w Niemczech nie miał nigdy tak niskiego zaufania do urzędowych oświadczeń. Reakcja mas wykazała, że rozczarowanie wobec systemu swastyki czyni straszliwe postępy.

Czy nowy zamach na Hitlera?

BERLIN, 18. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Gazeta wiedeńska „Telegraph” podała wiadomość, że córka Bruecknera, b. przywódca partii narodowo socjalistycznej na Śląsku wykonała zamach na kanclerza Hitlera.

Panna Brueckner, która jechała w samochodzie służbowym za kanclerzem, miała, według informacji „Telegraphu” strzelać do Hitlera i ranić go lekko.

Żołnierze oddziału sztafet ochronnych, którzy towarzyszyli kanclerzowi Hitlerowi paru strzałami zabili sprawczynię zamachu.

Wobec tej wiadomości niemieckie biuro informacyjne donosi, że córka Bruecknera, który ożenił się dwa lata temu, liczy obecnie rok życia, a więc oczywiste jest, że wiadomość gazety wiedeńskiej jest od pieczętka do końca zmyślona.

Dywidenda z... nieistniejącego zysku

Skarb państwa występuje na drogę sądową przeciw „Polskiemu Radiu”

WARSZAWA, 18 XII. Do władz sądowych wpłynęły dwie skargi przeciwko Polskiemu Radiu.

Pierwsza z nich została złożona przez p. Romana Starzyńskiego, dyrektora gabinetu ministra pc.zt i telegrafów, reprezentującego, jak wiadomo, w spółce akcyjnej Polskie Radio akcje skarbu państwa, a do magająca się unieważnienia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy Polskiego Radja, powziętych na walnym zgromadzeniu we wrześniu r. b.

Analogiczna skargę złożyła również prokuratorja generalna Rzeczypospolitej, stojąca na straży interesów skarbu państwa.

Obydwie skargi wykazują, że uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów, wykazujące zysk 282.990 zł. i polecające zysk ten wypłacić akcjonariuszom w formie dywidendy, są nieważne, bowiem polecają wypłacić dywidendę z zysku... nie istniejącego.

Sześć członków zarządu zło-

żyło w swoim czasie votum se paratum przeciwko zatwierdzeniu bilansu, który był niezgodny z rzeczywistością, bowiem złożyły się na niego kwoty, których Polskie Radio nigdy nie będzie w stanie ściągnąć.

Na skutek życzenia dyr. Starzyńskiego wydział handlowy sądu okręgowego nakazał zabezpieczenie roszezeń skarbu państwa, zakazując Polskiemu Radiu wypłat, a przedewszystkiem wypłat dywidendy w kwocie 270 tysięcy złotych. t

Wielka mowa Mussoliniego

w czasie uroczystości na osuszonych terenach błot pontyjskich

RZYM, 18. 12. (PAT). Uroczystości inauguracyjne nowej 93 prowincji administracyjno-politycznej królestwa włoskiego w Littorji, na osuszonym terenie dawnych błot

pontyjskich, zgromadziła ogromne tłumy faszystów.

Po poświęceniu okazałego gmachu, przeznaczonego dla władz nowej prowincji, wygłosił przemówienie z balkonu tego gmachu do zebranych na placu faszystów szef rządu włoskiego Mussolini.

W chwili, gdy rozpoczął przemówienie, rozległy się wystrzały armatnie.

Mussolini oświadczył m. in.: „Dzisiaj mamy święto na obszarze pontyjskim. Jest to dzień stawy dla wszystkich czarnych koszul i całego narodu włoskiego. W dalszym ciągu przemówienia Mussolini oświadczył, że nowa prowincja utworzona została na dawnym pustkowiu bagnisk, pomiędzy Neapolem a Rzymem i jest w swej konstrukcji demokratycznej całkowicie i absolutnie faszystowska.

Dzisiaj — mówił Mussolini — święcimy etap osiągnięty, ale wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Sądzę, że na obszarze pontyjskim jest pracy jeszcze na 10 lat.

Przemówienie Mussoliniego przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami „Duce, Duce, Duce”.

Tego dnia Mussolini dokonał aktu wręczenia nagród po 1,000 lirów około 200 kolonistom, którzy wyróżnili się gorliwą pracą na nowej roli.

Kilku kolonistów, korzystając ze sposobności spotkania się z Mussolinim doręczyło mu listy w zamkniętych kopertach, które Mussolini na tychmiast schował do kieszeni.

Zwróciło to powszechną uwagę zebranych na placu.

Pogrzeb jednej z ofiar katastrofy pod Langwedel

BERLIN, 18. 12. (PAT). W krematorium w Bremie odbył się dziś pogrzeb jednej z ofiar katastrofy kolejowej pod Langwedel.

W obrzędzie pogrzebowym brał udział jako przedstawiciel kanclerza Hitlera kierownik okręgu hanowerskiego Pelschow, który w

imienu kanclerza złożył na trumnie wieniec.

Zwioki innych ofiar przewieziono wczoraj do Verden, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli organizacji narodowo-socjalistycznych, które złożyły wieniec na trumnach.

Mgła w Berlinie

Tramwaje kursują z reflektorami

BERLIN, 18. 12. (PAT). Dziś przed południem panowała w Berlinie niezwykle silna mgła, jakiej tu nie pamiętają od najdawniejszego czasu. Komunikacja uliczna zarówno kołowa, jak i piesza była silnie utrudniona. Tramwaje musiały używać reflektorów dla o-

świetlenia drogi, a samochody poruszały się bardzo powoli. Zwłaszcza na przedmieściach skutki mgły były fatalne. W jednej z dzielnic mianowicie w Pankow zdarzyły się dwa wozy tramwajowe, przyczem 10 osób odniosło ciężkie rany.

Plotki

Boy opowiedział taką anegdotę Fontenelle'u:

Fontenelle był bardzo skąpy. Kiedy dyś zaprosił przyjaciela na obiad. Miały być szparagi. Fontenelle lubił tylko szparagi na oliwie, a przyjaciel nie znośił oliwy. Wobec tego gospodarz kazał połowę ugotować na oliwie, a połowę na maśle.

Przyjaciel był stary i schorowany. Przyszedł do Fontenelle'a i zanim siadł do stołu zmarł na apopleksję.

„Kto na tem zarobił?”

O ile nie myli mnie geniusz proctwa, wszyscy słuchacze wpadli na tem pytaniu. Jeden był tylko niepospolicie zdolny i odpowiedział prosto, że chyba wszyscy stracili. (Kur. Pol.)

*

W roku 2034 prof. uniwersytetu dał swoim słuchaczom następujące pytanie:

„Wyobraźmy sobie, że sto lat temu państwo A wywoziło bawełnę, a kupowało kawę. Jednocześnie państwo B wywoziło kawę, a kupowało bawełnę. Państwa te prowadziły pomiędzy sobą ożywiony handel”.

„Po szeregu lat państwo A wprowadziło wysoką ochronę celną na kawę, a wzajemnie państwo B na bawełnę. Aby przeskoczyć barierę celną państwo A premjowało swój wywóz bawełny, a państwo B swój wywóz kawy”.

„Każde premjowanie było w owych czasach uważane za dumping. Państwo A broniąc się przed dumpingiem, podniosło ochronę celną kawy, a państwo B ochronę celną bawełny. Następnie wobec pogorszenia się sytuacji eksportu, państwo A podniosło premję bawełny, a państwo B kawy”.

*

Gdy dyplomata mówi tak, to znaczy może. Gdy mówi może, to znaczy nie, a gdy mówi nie, to nie jest dyplomata.

Gdy kobieta z towarzystwa mówi nie, to znaczy może. Gdy mówi może, to znaczy tak, a gdy mówi tak, to nie jest kobieta z towarzystwa.

*

Ktoś podchodzi do okienka w banku i zwraca się do kasjera:

— Zehee pan zrobić mi faskę i zmienić sto złotych.

— Ależ ten banknot jest fałszywy! — woła kasjer.

— Na tem właśnie polega faska!

Nowy cud świata

12-kilometrowa droga samochodowa na szczyt 2.000-mtr. wieży

Losy międzynarodowej wystawy w roku 1937 w Paryżu długi czas były niewyjaśnione — jako że to wydatek olbrzymi nawet dla tak zasobnej w środki Francji. Ostatecznie przeważało to, mniemamy, iż różnica między wydatkiem na urządzenie tej imprezy a sumą piędzi, którą obcy zostawiają w Paryżu, będzie tak wielka, iż wystawa się „opłaci”. Wystawa będzie urządzona i to w olbrzymich rozmiarach.

Oczywiście, każdą wystawę ma coś, co stanowi punkt centralny zainteresowań. Na wystawie tej — o czem już donosiliśmy — ma być tym centralnym punktem wieża 2.000 mtr. wysoka.

Nie będzie ona stać w Paryżu jak jej poprzedniczka wieża Eifel — lecz dalej, poza miastem, w okolicy. Autorem tej budowy jest inż. - specjalista od budowli żelbetonowych p. Henryk Lossier. Kształt wieży, to jakgdyby potrójny grzybek jeden na drugim ustawiony. Jednak 2.000 metrów w górę — to wysokość znaczna i dlatego warto podać wymiary tej budowy — by wyrobić sobie pojęcie jej ogromu.

Fundament stanowić ma blok czworoboczny o długości boku 400 mtr.,

głębokość fundamentu coś ponad wysokość naszej wieży katedralnej. Obwód dolny kolumny 660 mtr. — gdyż średnica

czyni 210 mtr., a grubości ścian u dołu 12 mtr. Kolumna zżęza się ku górze. Wewnątrz zaś zmieści się cała maszynaria — światła elektrycznego, wind itp.

Szeroka droga samochodowa prowadzi aż do szczytu.

Wiadomo, że z platform górnych płatowce będą mogły wznosić i z powrotem powracać do utworzonych kompleksów garażów lotniczych. Garaże te zamykać będą bramy poruszane mechanicznie.

Pierwsza platforma na wysokości 600 mtr.

— zatem dwukrotnej wysokości wieży Eifla — zajmie ogromną powierzchnię, gdyż od wieży krąg ten występować będzie jako balkon na długość 150 mtr. — w około trzonu wieży. —

Skonstruowana platforma ta ma być z metalu specjalnego: stali — chromo-metalowej. Całość betonowana — oczywiście przy użyciu nadzwyczajnych wibratorów, których użycie gwarantuje dokładne i ścisłe zalanie betonu w najmniejsze przestrzenie pomiędzy uzbrojeniami.

Mimowoli pytanie: Co jest powodem budowy tej wysokości wieży. — Poza tem, że wystawa będzie mieć naprawdę punkt centralny wysoce atrakcyjny

Ameryka, jak wiadomo, dawno już prześcignęła w budowach swych 300-to metrowa

wysokość wieży Eifla — a więc budynek Comp. Chrysler'a ma 323 mtr. wysokości, inny Empir - State - Building ma 381 metrów.

Ale dlaczego 2.000 mtr?

Otóż okazuje się, że napad aeroplanów, o ile ma być skutecznie odparty — musi nastąpić błyskawicznie. — tymczasem wlot z lotniska w górę zawsze trwać musi kilkanaście minut. Płatowce umieszczone na lotnisku, na wysokości 1800 metrów — mogą łatwo momentalnie wejść w grę.

Może i dlatego

wieża staje w środku placu ćwiczeń lotniska wojskowego pod Paryżem

w Issy - les - Moulinaux. O drodze automobilowej wewnątrz, która w spirali prowadzi aż do szczytu, wspomnieliśmy poprzednio droga ta wyniesie 12 kilometrów.

Wreszcie stacja meteorologiczna, oraz stacje doświadczalne wszelkiego rodzaju — jak naświetlania, jonizacji powietrza itp. — na ostatniej platformie znajdują pomieszczenie, nie wyłączając

kompletnie urządzonego sanatorium z ogrodami sztucznymi, które pozwolą na najrozmaitsze doświadczenia naukowe.

Słusznie zauważyć można iż taka budowla stworzy poprostu ogromne miasto „w pion”, zamiast rozległego w powierzchni, rozciągniętego miasteczka, i stanowić będzie przeciwieństwo do budowli Egiptu, który budując olbrzymią piramidę — zamknął w niej zaledwie parę cel, poświęconych pamięci u-

marłych. Tutaj coś w podobnej kubeczności zamyka się swobodne pomieszczenie dla tysięcy ludzi — z alem ich różnorodnym zainteresowaniem życia codziennego.

Fr. M.



5 FLEURS POUUDRE FORVIL

WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil

Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięki młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwałe zapach kwiatowy.

5 FLEURS POUUDRE FORVIL

„W. I. Z. O.”
Dziś, w środę, dnia 19 bm. odbywa się jeszcze tania sprzedaż na kiermaszu WIZO (Sienkiewicza 26). Ze względu na ostatni dzień kiermaszu, ceny niższe. Bardzo duży wybór wszelkich towarów. Wstęp na kiermasz bezpłatny.

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚC EROTYCZNO-KRYMINALNA 30)

Ciąg dalszy.

A teraz powstaje kwestja przed kim musiał się tak ukrywać z wynalazkiem. Oczywiście przed wrogiem potężnym, mającym w ręku środki, zdolne zgubić nawet takiego finansowego potentata, jakim był Lasocki. Wróg taki istniał tylko jeden. Był nim John Childs właściciel olbrzymich terenów naftowych w Ameryce i Meksyku, i co zatem idzie, rywał Lasockiego. Spostrzeżenia, jakie uczyniłem w fabryce Skóreckiego, utwierdziły mnie w przekonaniu, że chemik wynalazł środek napędny, mogący wyprzeć naftę. Wskazywały na instalacje w laboratorium fabryki w Mokotowie. Nie da się zapewne pomysłić produkcji sztucznej nafty, ale możliwa jest fabrykacja... sztucznej benzyny.

— Nie do wiary. Wprost nie do wiary — wołał Merenski, Jadwiga zaś spoglądała na de-

tektywa wzrokiem pełnym niemego podziwu.

Rybicki ciągnął dalej:

— Childs został z pewnością powiadomiony o wynalazku i wszedł w porozumienie z baronem von Romberg. Bardzo być może, że to on właśnie był inicjatorem całej afery i przeprowadził wraz z Childsem zniknięcie Lasockiego, będącego posiadaczem tajemnicy.

Miał zapewne powody do przypuszczenia, że dokumenty, dotyczące się wynalazku, znajdują się w kasie Lasockiego. Wiemy już, w jaki sposób dostał się do gabinetu bankiera. Znalazł z wszelką pewnością to, co szukał i udał się następnie ze swoją zdobyczą do Childsa.

W tem miejscu powstaje w przypuszczeniach moich luka, a mianowicie, czy baron był mordercą Childsa. Muszę nadmienić, że rola Romberga w całej tej sprawie nie jest dla

mnie jeszcze dość jasna. — W nocy, która nastąpiła po morderstwie „króla naftowego” baron został sprzątnięty z niezwykłą zręcznością najprawdopodobniej przez człowieka, który uprowadził Skóreckiego. — Nie ulega bowiem wątpliwości że chemik został zmuszony do porzucenia pracy, której oddał się całą duszą, jak się zdażyłem przekonać. Teraz należy zadać sobie pytanie, czy Royer pracował dla Childsa, czy też na własną rękę. Czy jednoczesna akcja obu była uplanowana, czy też przypadkowa, łączna czy też zwalczająca się nawzajem. Czy Royer zamordował Romberga? Czy zamordował w celu pozbycia się kogoś, kto wiedział o tajemnicy, czy też aby zdobyć dokument, o którym dowiedział się, że jest w ręku barona. Na pytania te nie mamy jeszcze odpowiedzi.

— Celem naszym, mówił dalej detektyw — jest odrześć ślad Lasockiego. Logicznem jest przypuszczenie, że nie został zamordowany. Gdy zapewniam panią, panno Jadwigo, o tem na początku, słaba żywi-

lem nadzieję pod tym względem. Obecnie nadzieja ta wzrosła. Jestem prawie przekonany, że Lasocki żyje. Łzy odebrały chwilowo Jadwidze mowę. Ale wyraz twarzy mówił o wdzięczności, jaką czuła dla Rybickiego za te słowa otuchy.

— Jakkolwiek nisko upadł Romberg — ciągnął dalej Rybicki — jakkolwiek ciężką była jego sytuacja majątkowa, nie znikczemniał do tego stopnia, aby dać się wciągnąć do spisku na życie szwagra, któremu bądź co bądź wiele zawdzięczał. Jest więc rzeczą więcej niż pewną, że zgodził się jedynie na uprowadzenie Lasockiego, co było również zamiarem Childsa, który według informacji, jakie o nim zdobyłem, mógł być człowiekiem nieprzebiegającym w środkach, ale nigdy mordercą. Myślę, że uprowadził bankiera, aby pokrzyżować jego plany, ale zanadto poważał i cenę tego rywala, aby zniżyć się do zbrodni.

Najważniejszą obecnie rzeczą jest wytropienie Royera. Jestem przekonany, że przebywa jeszcze w Warszawie. Wszak

odważył się przed kilku dniami na przybycie do fabryki w Mokotowie. Miał widocznie na celu wyśledzenie, co się tam dzieje. Może planuje włamanie do laboratorium. Na wszelki wypadek zainstaluję mojego szofera w „Polonji”, aby miał oko na wszystko. Możliwem jest, że francuz dowiedział się, że wpadłem na jego trop i zjawił się w pensjonacie, aby się przekonać o słuszności swych podejrzeń.

— Czy jest to jedyna droga do ujęcia Royera — zapytała Jadwiga.

— Może znajdziemy jeszcze inne. Wszak posiadamy jego rysopis i, jak Armstrong pisze, ma współniczkę. Może...

Jadwiga podniosła się bardzo błada i rzekła mocno:

— Panie Rybicki, muszę panu powiedzieć, że uczyniłam od krycie... wiem o tem już od kilku dni... nie byłam jeszcze zupełnie pewna, ale wiadomości, nadesłane przez Armstronga, przekonały mnie, że się nie myliłam. Mlle Tellier jest współniczką Royera.

(D. c. n.)

Zakładanie i prowadzenie Ksiąg Handlowych Sporsądanie BILANSÓW. Kwestje buchalteryjne. — Rewizje ksiąg. — Biuro organizacji i prowadzenia ksiąg handlowych CZ. SZANIAWSKI i S-ka.

Piołrkowska 177. — Tel. 121-31.



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 2), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź Miasto IA. Na komisję tę zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1913 i starsi, którzy nie mają dotychczas regulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

GWIAZDKA DLA DZIAŁY. — Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi czyni obecnie przygotowania do rozpoczęcia akcji gwiazdkowej dla biednej dziatwy łódzkiej. Według nakreślonego planu wydział opieki obdaruje przeszło 5000 dzieci bezrobotnych łódzkich specjalnymi paczkami żywnościowymi. Każda paczka zawierać będzie struclę, kiebasę i słodczyce. Niezależnie od tego porcje żywnościowe rozdawać będzie komitet lokalny funduszu pracy. Łącznie wyda on około 3,000 porcji gwiazdkowych.

ŚWIEŻE PIECZYWO NA ŚWIE
TA. — Jak się dowiadujemy, cechy piekarskie w Łodzi w porozumieniu z władzami administracyjnymi ustaliły, że w nadchodzącą niedzielę w drodze wyjątku będzie wypiekane pieczywo, a to celem zaopatrzenia ludności w świeży chleb na święta Bożego Narodzenia. Wypiek chleba zakończony zostanie w niedzielę w nocy i wznowiony zostanie dopiero w nocy z wtorku na środę przyszłego tygodnia.

POPULARNA WYCIECZKA DO WIEDNIA ZA ZŁ. 112.—

Wagons Lits Cook organizuje w okresie od 6 do 13 stycznia 7 dniową wycieczkę popularną do Wiednia w cenie od zł. 112.— w zależności od kategorii.

Program wycieczki przewiduje zwiedzanie Wiednia autokarami, wycieczkę na Semering, wycieczkę do Sell am See, przejazdy kolejką górską, 50 proc. zniżki w teatrach i 60 proc. zniżki na kolejach austriackich do pobliskich miejscowości sportu zimowego.

Jednocześnie dla wygody uczestników zostaną uruchomione dodatkowe wagony sypialne w cenie zł. 20.— za przejazd do Wiednia.

Zapisy na powyższą wycieczkę przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Wagons Lits Cook w Łodzi, Piotrkowska 64, tel. 170-77 w godzinach od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy.

Przy zapisie należy złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem, mężczyźni — książeczkę wojskową, poświadczenie zamieszkania (wyrabia biuro), 2 fotografie.

Pozatem biuro przyjmuje zapisy na ulgowe 4-tygodniowe paszporty indywidualne do Austrii.

Tajemnica jutrzejszej rady

Walki o zaszczyty i posadki w tonie endecji

Widmo prezydenta komisarycznego na horyzoncie

Endecja, której udało się w wyborach samorządowych zdobyć 39 mandatów, a więc bezwzględna większość, ma teraz z tym fantem wiele kłopotu. Okazuje się bowiem, że nie stanowi ona scementowanej całości organizacyjnej, która byłaby zdolna do pozytywnej działalności na terenie samorządu, i, że wiele jeszcze energii będą musieli działać „narodowi” poświęcić na zlepienie rozpadającej się w grzyby „większości” radzieckiej.

Ostatnie ostre zgrzyty, jakie zaznaczyły się w frakcji narodowej, zanim jeszcze postawiła ona pierwsze kroki w samorządzie, nie wróżą endecji na naszym gruncie nic dobrego.

Jak nam komunikują, tarcia wewnętrzne i walki, toczone zaciekłe o stanowiska w magistracie, o zaszczyty i posadki, przybrały tak ostry charakter

że liderzy obozu narodowego sami przestraszyli się konsekwencji tego stanu rzeczy. Ralunku postanowiono szukać w pomocy władz centralnych Str. Narodowego, których przedstawicieli wezwano wczoraj do Łodzi.

Przyjechał jednak jedynie wydelegowany przez Str. Narodowe, pos. Petrycki, który miał odegrać rolę arbitra.

Z samego rana odbyła się ściśle poufna konferencja działaczy „narodowych” Łodzi z pos. Petryckim. Charakterystycznym dla nastrojów, nurtujących frakcję endecją jest to, że na konferencję tę nie zaproszono wszystkich radnych endeckich.

Grupa liberalniejsza, której postulatem jest prowadzenie rzeczowej gospodarki i wysunięcie kompromisowej kandydatury

na stanowisko prezydenta Łodzi na konferencji nie była obecna. W rezultacie kilku godzinnych narad uzgodniono ostatecznie kandydatury do zarządu miejskiego, a m. in. zdecydowano się wysunąć szlendarowego kandydata obozu narodowego na urząd prezydenta Łodzi.

Na konferencji zastrzeżono sobie jednak bezwzględną poufność wyników konferencji i decyzji, postanawiając ujawnić kandydatów

dopiero na jutrzejszym posiedzeniu wyborczym rady miejskiej.

Zaznaczyć należy, że uchwała ta obejmuje także pozostałych radnych endeckich, którzy nieobecni byli na konferencji, a którzy

o kandydaturach Str. Narodowego dowiedzą się bezpośrednio przed zebraniem rady

na specjalnej konferencji radzieckiej. Uchwałę tę powzięto ze względu na silne rozbieżności zdań w łonie frakcji, uznając ją jako jedyne wyjście z obecnej, zagmatwanej sytuacji i silnej rywalizacji działaczy endeckich, rwących się do stanowisk w zarządzie miejskim.

Jak w tych warunkach wyglądać będzie jutrzejsze zebranie wyborcze rady miejskiej, niestety trudno sobie wyobrazić. Nie jest wykluczone, że na posiedzeniu wypłynie szereg niespodzianek,

które w całej pełni uwypuklą wewnętrzne rozbieżności „większości”.

Jeśli w ostatniej chwili, na posiedzeniu radnych „narodowych” nie dojdzie do porozu-

mienia w łonie frakcji, jeśli czołowi działacze endeccy nie zaspokoją apetytów swoich przedstawicieli w radzie miejskiej, to kto wie,

czy wogóle skutecznym będzie wybór regularnych władz miejskich Łodzi

i czy nie zmieni się gruntownie sytuacja na terenie parlamentu miejskiego i samorządu, do którego

powróciłby na jeden rok prezydent komisaryczny.

Nowe regulaminy

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Łodzi przystąpił do opracowania całego szeregu regulaminów, które mają unormować pracę w radzie miejskiej, komisjach radzieckich, magistracie i komisji rewizyjnej. Regulaminy stare muszą, jak wiadomo, być preradagowane i do stosowane ściśle do wymagań nowej ustawy samorządowej. Władze miejskie podjęły obecnie tę pracę naskutek nadesłanych im przez związek miast polskich wzorów odnośnych regulaminów. Po opracowaniu regulaminów zostaną one przesłane radzie miejskiej, poczem wejdą na porządek dzienny obrad komisji regulaminowo-prawnej.

Subsydja miejskie

W dniu wczorajszym zakończono w magistracie prace nad preliminarzem budżetowym gminy miejskiej na rok administracyjny 1935-36. Na ogół budżet zwyczajny po stronie dochodów i wydatków zamyka się w granicach budżetu zeszłorocznego.

Jedyną niezalutowaną stroną budżetu są subsydje miejskie, podlegające obecnie jedynie kompetencji komisarsza rządowego, jako tymczasowego przełożonego gminy. Po nieważ komisja opieki społecznej, oraz wydział oświaty i kultury sprzecywały już swe wnioski w przedmiocie subsydjów, komisarz Wojewódzki rozpatrzy je w dniu dzisiejszym i podejmie odpowiednie decyzje. (g)

Kolonja zimowa w Zakopanem

(Hotel-pensjonat „Zdrój” na rogu Krupówek)

Opłata — 77 zł. za 10-dniowy pobyt wraz z podróżą tam i z powrotem.

Zapisy w Związku Zaw. Nauczycieli (Wólczańska 21 | 10; tel. 157-66), u p. Ejzenberga codziennie od godz. 18 do 22 i w bibliotece im. Borochowa (Al. Kościuski 9, tel. 151-90) od 11 do 2 pp. na I-szy turnus do 19 grudnia.

Kolonja trwa od 22 | XII 34 r. do 11 | I 1935 r.

NOWA PLACÓWKA W ŁODZI

W dniu wczorajszym otwarty został fabryczny skład wyrobów gumowych przy ul. Piotrkowskiej 150

Skład firmy jest stale zaopatrzony we wszelkie artykuły gumowe, techniczne i chirurgiczne. Poleca w wielkim wyborze kalosze, śniegowce, artykuły sportowe, fibrowe oraz linoleum i ceratę.

Dzięki pierwszorzędnym walecom oraz zaletom osobistym właściciela przedsiębiorstwa (kierownictwo spoczywa w rękach b. długoletniego dyrektora firmy „Treugolnik”) należy przypuszczać, iż firma „Gumotechnika” w krótkim czasie zajmie czołowe miejsce wśród placówek tej branży w Łodzi.

B. J. Maroko i Swię **UL. NOWOMIEJSKA 8**
Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materiałów FRAKOWYCH.

Oszust w P.K.O.

Jak się z 1.000 robi 1.190 złotych?

Kasjer łódzkiego oddziału PKO, przeglądając książeczkę oszczędnościową jednego z interesantów spostrzegł, iż suma wpisana do niej jest nieco nieczytelna. Przyjrzał się bliżej i skonstatował, że cyfry zostały w dość umiejętny sposób przerobione.

Nie puszczając oszusta, kazał mu się przez chwilę zatrzymać przy okienku, poczem z najbliższego telefonu zawiadomił policję.

W chwili, gdy oszust wyciągał rękę po pieniądze, wywiadowca policji chwycił go za kołnierz.

Oszustem okazał się Teodor Kominiak (Fijałkowska 3). Jak się okazało, Kominiak miał na swym koncie sumę 1000 zł. Środkowe dwie cyfry przerobił jednak w ten sposób, że w książeczce figurowała kwota 1190 zł.

Kominiaka pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo.

„CZARY”

Cegielniana 2.

Dziś wielka premiera!

Potężny dramat intryg, miłości i rozpusty na dworze carskim

Katarzyna Wielka

W roli tytułowej najgenialniejsza aktorka świata

Elżbieta Bergner

W roli Cara Piotra III

Douglas Fairbanks (jr.)

Najciekawsza karta w historii carskiej Rosji

Nadprogram: Komedia

Początek o godz. 4-ej

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 16 grudnia 1934 r. nieodżałowany emerytowany Naczelnik Wydziału II Izby Skarbowej w Łodzi i kolega nasz

ś. † p.
Ludwik Rydzewski

przeżył lat 41.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Żwirki 18 na Stary Cmentarz Katolicki nastąpi dnia 19-go b. m. o godz. 14-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19-go o godz. 8 rano w kościele katedralnym Św. Stanisława Kostki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

Pracownicy Wydziału II Izby Skarbowej w Łodzi.

W dniu 18 b. m. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

b. p. ELJASZ GOLDBERG

przeżył lat 56.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 19 b. m. o godz. 12-ej z domu żałoby przy ul. Lipowej 27, o czym zawiadamiają pozostałi w nieutulonym żalu

Żona, córka, synowie i rodzina.

W dniu 18 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz długoletni współpracownik

b. p. Eljasz Goldberg

W Zmarłym tracimy człowieka światłego umysłu i zacnego serca, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Zarząd i Administracja „Produkt Tekstylny, sp. z ogr. odp.”

W dniu 18 grudnia 1934 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

b. p. Jakób Izaak Willinger

Właściciel firmy „Zjednoczeni Ekspedytorzy”

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pozostałi w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i rodzina.

Czy nowe szykanowanie Łodzi?

Kasy dworcowe ani biura podróży nie otrzymały dotąd biletów do wagonów o miejscach numerowanych

Omawiając świąteczny rozkład jazdy, wskazywaliśmy na brak dogodnych połączeń z Łodzi do uczęszczanych miejscowości kuracyjnych. Podkreślaliśmy brak bezpośrednich komunikacji, a przede wszystkim wagonów z miejscami numerowanymi.

Skoro już Łódź nie ma ani jednego pociągu bezpośredniego do Zakopanego czy Krynicy, co zresztą zgadza się z polityką bezustannego szykanowania naszego miasta, — to pożądanym byłoby choć umożliwienie łodzianom dostania się do pociągu w Koluszkach.

Tymczasem jednak, jak się dowiadujemy, do dnia dzisiejszego

ani kasy dworcowe, ani biura podróży nie otrzymały biletów do wagonów o miejscach numerowanych.

Z drugiej strony wiadomo, że ministerstwo komunikacji wprowadziło bilety numerowane i, że w Warszawie, biura podróży

już te bilety sprzedają.

Ludzie miarodajni, do których zwróciliśmy się w tej sprawie, oświadczyli nam, że obawiają się, że

Łódź wogóle nie otrzyma biletów tego rodzaju!...

Mają one być przywilejem Warszawy.

Podróżny, który wsiądzie np. do pociągu Warszawa — Ko-

łuszki — Zakopane, w Warszawie będzie miał możliwość zaopatrzenia się w bilet z oznaczonym miejscem, a każdy inny, wsiadający do tego samego pociągu na innej stacji będzie się musiał tłoczyć, lub całą drogę przejechać stojąc. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że wszyscy udający się na święta do miejscowości kuracyjnych z Warszawy, będą woleli korzystać z przywileju i zaopatrzyć się w zarezerwowane

miejsca, pasażerowie ze stacji następujących,

a szczególnie Koluszek, nie mają żadnych szans na otrzymanie siedzącego miejsca. Już teraz można sobie wyobrazić piekło podróży przy wsiadaniu w Koluszkach.

A może jednak władze kolejowe opamiętają się i przy dzieła Łodzi odpowiedni kontyngent wagonów o miejscach numerowanych, przynajmniej do Zakopanego i Krynicy?

Mydło Bebe Szofmana dla dzieci - niezastąpione

TRZEBA Z TEM SKOŃCZYĆ!

Trzech zuchwałych napastników pod groźbą noży i rewolwerów zażądało pieniędzy na wódkę

O niezwykle rozzuchwaleniu i przestępstwach, świadczy za notowany wczoraj przez kroniki policji następujący wypadek:

Ulica Spacerową szli wczoraj dwaj znajomi: Aron Kępiński i Z. Weiszand (Łagiewnicka 4). Wyszli z mieszkania Kępińskiego przy ul. Jerozolimskiej 3.

W pobliżu posesji, oznaczonej nr. 14 przechodniów zaczepiło

trzech osobników, którzy bezceremonialnie zażądali pieniędzy na wódkę. Wobec groźnej postawy napastników i ich przewagi liczebnej, przechodnie po chwili namysłu, wydzignęli portmonetki. Kępiński dał jednemu napastnikowi 50 gr. a Weiszand drugiemu 1 zł.

To nie zadowoliło jednak pijaków. Zażądali większej sumy, grożąc, że w innym wypadku „pójdą w ruch noże i rewolwery”. Dla zdokumentowania swych słów jeden z napastników wyciągnął z zanadtu duży, składany bagnet.

Chcąc nie chcąc przechodnie musieli się poddać rewizji. W trakcie jednak, gdy napastnicy przetrząsali kieszenie Kępińskiego, Weiszand zdołał zmylić czujność i zbiegł w kierunku Bałuckiego Rynku. Tam zawiadomił policjanta, który z kolei zaalarmował III komisariat.

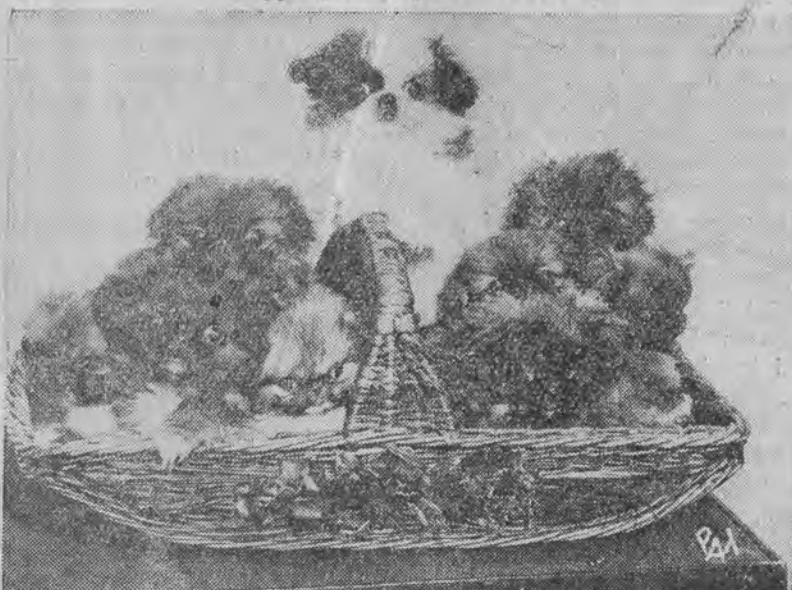
Po krótkim pościgu, wywiadowcy ujeli napastników. Byli to: Mieczysław Wnuk (Marysińska 8) Stanisław Cyran (Niecała 8) i Józef Kwaśniewski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. Docho-dzenie prowadzi wydział śledczy.

*

Na marginesie tego wypadku raz jeszcze apelujemy do czynników miarodajnych, by wydały zarządzenie, gwarantujące przechodniom bezpieczeństwo na peryferiach miasta. Ulice muszą być oświetlone, a posterunki policyjne jaknajbardziej zgęszczone. W innym bowiem wypadku przeciętny obywatel, nieuzbrojony, nie będzie mógł swobodnie chodzić ulicami przedmieścia bez eskorty...

Najpiękniejsze okazy



Kolekcja pekinezyków, stanowiących atrakcję otwartej w tych dniach w gmachu Olympia w Londynie wystawy psów.

„Wszechświatowy zjazd dzieci”

Interesujące przedstawienie dzieci dla dzieci

W trosce o krzewienie kultury teatralnej wśród szerokiej masy bardzo często zapomina się o strawie duchowej dla dzieci i młodzieży. Dla dzieci tworzy się świetlice, pisze się książki, ale nie organizuje się sceny, która przecież jest równorzędnym z literaturą i oświatą czynnikiem dydaktycznym. Doświadczenia, czynione jednak na tem polu, wykazały, że teatr dziecięcy jest nieodzowną strawą, działającą silnie na wyobraźnię młodocianych i kształtującą ich inteligencję, a dziecko jest najlepszym widzem teatralnym.

Wychowawczą rolę teatru doceniła Rosja, w której roi się od dziecięcych scen. U nas dopiero niedawno założono w Warszawie pierwszy stały teatr dla dzieci pod kierownictwem Tymoteusza Ortyma.

W Łodzi imprezy teatralne dla dzieci mają wyłącznie charakter dorywczy. Ze jednak idea takiego teatru przeniknęła do szkół, świadczą o częste przedstawienia, urządzane przez same szkoły z dużym na-

kładem energii i kosztów. W dniu 12 bm. dało ciekawe przedstawienie II gimnazjum męskie tow. szkół żydowskich w Łodzi na scenie teatru „Rozmaitości”. Było to pod każdym względem interesujące i udane widowisko, które na długo pozostaje w pamięci.

Ciekawa jest geneza spektaklu. Otóż pomysł zrodził się wśród samych uczniów. Kierownictwo szkoły nie chcąc zaprzęścić ich inicjatywy, postanowiło zadać uczniom wypracowanie na podany przez nich temat, a mianowicie „Wszechświatowy zjazd dzieci”. Zagadnienie rozwinęli uczniowie i własne ich opinie, wypowiedziane w wypracowaniach posłużyły jako pierwowidy tekstu widowiska. Tekst został pomysłowo uzupełniony i wystawiony.

Widzieliśmy tedy cały szereg imponujących scen, w wykonaniu blisko 120 uczniów. To masowe widowisko wywarło na widzach, rekrutujących się z dzieci i młodzieży, nader korzystne wrażenie. Poszczególne odsłony, jak: „Jak powstał projekt zjazdu”, „Radio zawiadania świat o zjeździe”, „W wiosce murzyńskiej”, „W entuskiej szkole”, „Eskimosi udają się na polów”, „Nasi czerwonoskórzy bracia”, „Delegaci palestyńskich kolonji”, „Delegaci z całego świata przybywają do Haify” i „Uroczyste zamknięcie zjazdu” — wykonały z dużym temperamentem i przez konywującą siłą.

Widowisko było piękne i niewątpliwie przyczyniło się do rozwinięcia zmysłu społecznego i estetycznego wśród dzieci.

Obraz rytmiczny „Zwierzątko w zimie” wykonali uczniowie najładnie. Muzykę skomponował prof. Fajwiszys, zaś dekoracje i kostjmy, według projektu absolwenta II gimnazjum, H. Opoczyńskiego wykonał w szkole. S. G.

Zakup choinek



już się rozpoczął na peryferiach miasta

Grand-Kino

Dziś i dni następnych! Początek o 4-ej

Reż. W. S. Van Dyke, Myrna Loy, William Powell w pierwszej oryginalnej sensacyjnej komedji p. t.

Pościg za cieniem

Niezwykle efektowny film, w którym mocna sensacja spleta się z najnowszymi pomysłami komedjowymi w rewelacyjną całość.

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY
NIE SZKODLIWY
IDEALNIE
PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION”

Ferje świąteczne w sądach łódzkich

W związku ze świętami Bożego Narodzenia, rozprawy w sądach łódzkich w poniedziałek, dnia 24 bież. miesiąca zostaną zawieszane. W ten sposób przerwa w okresie świąt trwać będzie od soboty, dnia 22 bm. do czwartku, dn. 27 bm. włącznie.

Budowa szkoły polskiej na obczyźnie

Daniem było naszemu pokoleniu, zanim płaszczy żołnierski we wczesnych latach, okrył nasze ramiona w walce o niepodległość, wygrać walkę z zaborcą o duszę dziecka i młodzieńca. Przez 9 lat od 1905—1914 r. walczyliśmy z przemożnym wrogiem.

Dzisiaj budujemy drugi raz w życiu szkołę polską tym razem na obczyźnie! Prosimy, obywatele, wzmocnijcie nasze szeregi świeżym, zdrowym, młodem uzupełnieniem, bo pracę i walkę mamy ciężką.

Spójrzcie na mapę. Tu o miedzę na ziemiach polskich, które w skład państwa nie weszły, a także za oceanem, w Ameryce, w Afryce, Azji i Australii żyje 8 milionów Polaków, którzy nie dzielą z nami ducha niepodległej ojczyzny. Wszyscy oni, jadąc przez lądy i morza w tym roku do Polski, złączyli się w światowym związku Polaków. Dokonali wielkiego dzieła. Kraj odpowiadający musi na to odzwać się:

„Każde dziecko polskie na obczyźnie w szkole polskiej”. „Każde dziecko polskie w organizacji sportowej”.

Bywa tradycja zła i dobra. Tradycja dumnych, niugiętych dzieci polskich, walczących o szkołę polską, jest tradycją dobrą.

Niech wejście w waszą tradycję, że rok w rok w miesiącu lutym, w miesiącu strajku szkolnego, oczy, umysł wasz, wola i serce zwrócić się nie tylko w chlubną przeszłość młodzieży polskiej, ale stokrój ważniejszą przyszłość z twałym jak stał powiedzeniem: „Zbudujemy szkołę polską dla Polaków zagranicą”.

Łódź w roku 1933 dała na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą zł. 1800; w roku 1934 wraz z województwem dała zł. 12,719.11. Powyższe cyfry mówią same za siebie.

W dniu 20 grudnia 1934 r. o g. 19-tej odbędzie się w sali przyjeżdżającego wojewódzkiego, Ogródowa 15 I piętro — zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu zbiorczy na „Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą”.

KAPRYSY AURY

wymagają od nas dużej wytrzymałości i odporności. Te dwa podstawowe dla zdrowia czynniki uzyskane można przez racjonalne odżywianie się, polegające na stałym do dawaniu do śniadania 2—3 łyżeczek Ovomaltyny, która zawiera czynne witaminy oraz pełnowartościowe składniki odżywcze.

PIERWSZY MONUMENTALNY FILM POLSKI
ZREALIZOWANY KOSZTEM MILJONA ZŁOTYCH

Przeor Kordecki - obrońca Częstochowy

Świąteczny program „CASINA”

POSTRACH BAŁUT

Omdlał wczoraj na ławie oskarżonych Przyznał się do zamordowania towarzysza gry

Jedną z najpopularniejszych postaci na terenie Bałut był od kilku lat Edward Żmurkow. Mimo młodego wieku, miał zaledwie 28 lat, Żmurkow miał już na sumieniu niejedno przestępstwo, niejedną zbrodnię. Wystarczy nadmienić, iż rządził już przesiedzieć

9 lat w więzieniach.

Wczoraj Żmurkow odpowiadając przed sądem okręgowym za dwa przestępstwa:

zabójstwo i usiłowanie zabójstwa.

Oba te wypadki ściśle się ze sobą wiążą i jedna rozprawa odbyła się po drugiej.

W czerwcu b. r. Żmurkow, Sylwester Michalak, Zygmunt Hechlaus i kilku innych, godnych kompanów grało w karty na polu przy ul. Lutomierskiej od rana do wieczora, a gdy się

ściemniło, całe towarzystwo przeniosło się do mieszkania Michalaka przy ul. Drewnowskiej 95.

Szczerze prawie niezmiennie dopisywało gospodarzowi, który nad ranem nie tylko ogrzał wszystkich gości, ale nawet wygrał od Żmurkowa 40 zł., które dwie godziny wcześniej pożyczł mu na dalszą grę.

Za wygrane pieniądze Michalak kupił 2 półlitrowki wódki którą raczono się do południa. Gdy już butelki zostały opróżnione, pijany Żmurkow zażądał od gospodarza, by zafundował teraz przekąskę. Michalak zgodził się, ale zażądał zwrotu pożyczonych pieniędzy Żmurkow wręczył mu 10 zł a conto, poczem

rozpoczęto grę na nowo.

W pewnej chwili gracze po

sprzeciali się, powstała bijatyka, w trakcie której Żmurkow trzema pchnięciami noża — za bił Michalaka.

Zabójca przez dłuższy czas ukrywał się przed policją, a mając mir wśród sfer przestępczych,

nie bał się, że go ktoś zadenuncjuje.

Któregoś dnia jednak do wydziału śledczego zgłosił się Adolf Sommer, właściciel domu przy ul. Urzędniczej i złożył obciążające zeznanie.

Dowiedziawszy się o tem, Żmurkow począł „polować” na Sommera, sam zrezygnując kontakty z policją.

Któregoś dnia Sommer, wracając do domu, usłyszał za sobą kroki. Po chwili stał już przy nim Żmurkow z nożem w ręku. Sommer, bez namysłu wy dobył rewolwer i strzelił do przestępcy. Strzał był celny. Trafiony w płuco.

Żmurkow zwał się na ziemię. W tej samej chwili z drugiej strony rzucił się na Sommera szwagier napastnika, Edward Kozak. Lecz i tego obezwładnił Sommer po krótkiej, dramatycznej walce.

Żmurkow i Kozak zostali wkrótce aresztowani.

Wczoraj Żmurkow przyznał się do zabicia Michalaka, twier

dząc, iż podejrzewał go o oszustwo w kartach. Został skazany na 10 lat więzienia, a następnie na pobyt

w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Po krótkiej przerwie odbyła się druga rozprawa. Tym razem oskarżony był również Kozak.

Żmurkow ani jego szwagier nie przyznali się do winy, oświadczając, że

Sommer sam ich zaatakował, czemu zaprzeczyli jednak stanowczo świadkowie.

W trakcie przewodu sądowego Żmurkow, który przebywał dłuższy czas na kuracji w szpitalu, omdlał nagle. Wezwano lekarza sądowego, który zbadał oskarżonego. Rozprawa nie została jednak przerwana, gdyż

Żmurkow nie godził się na odroczenie.

Po dłuższej naradzie sąd wydał w godzinach wieczorowych odroczył sprawę.

REX-KONTYNET

Odbiór stacji europejskich
Cena zł. 185.-

na dogodnie spłaty.

Demonstracja do 9-ej wieczór.
RADIO-REICHER
Łódź, Piotrkowska 142.

STYLIS MŁODY LAS

WKRÓTCE W KINIE

EUROPA

Bogda
Brodzisz
Samborski
Stępowski
Cybulski
Walter
Jaracz

Z
T
T
Z
B
B
H

Tomaszów

HEROD — BABA

W sklepie Stanisławy Rudnej we wsi Kaczka sprzedawano mięso i wyroby masarskie, pochodzące z potajemnego uboju. W związku z tem sklep ten odwiedziła specjalna komisja kontrolna. Rudna nie dopuściła jednak do lustracji, stawiając czynny opór policji. Aresztowano ją i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NIE CHCĄ OBCYCH BOGÓW

Ponieważ do dnia dzisiejszego tutejsze organizacje polityczne i społeczne nie uzgodniły jeszcze kandydatur do prezydium zarządu miasta, krążą w Tomaszowie uporczywe pogłoski, że urząd wojewódzki zamierza wysunąć kandydaturę jednostki pochodzącej z innego miasta. W dniu wczorajszym wyjecha-

ła do Łodzi delegacja radnych w celu odbycia konferencji w urzędzie wojewódzkim. Faktowi temu zawdzięczamy, że powstały nowe wersje, polegające na tem, iż delegacja ta miała jakoby interwenjować w tej sprawie u p. wojewody Hauke - Nowaka, starając się do wieść, że byłoby to ze szkodą dla interesów miasta.

DZIECINNA ŻEBRANINA

Na rogu ul. św. Antoniego i Mościckiego gromadzą się wieczorem dzieci w wieku 8-10 lat zarówno chłopcy, jak i dziewczynki i napastują przechodniów o jałmużnę. Sprawa tę powinien się zająć wydział opieki społecznej i umieścić nieszczęśliwe dzieci w domu wychowawczym, lub zakładach rzemieślniczych, w przeciwnym razie wyrosną z nich zawodowi żebracy.

DANCING RODZINY URZĘDNICZEJ

Rodzina urzędnicza, koło urzędni ków administracji ogólnej w Łodzi przypomina, iż w dniu 19 grudnia roku bież. odbędzie się podwieczerek - dancing w godzinach od 18 do 21 w ostatniej sali „Grand Cafe” przy ul. Piotrkowskiej 72. Goście mile widziani. Wejście wraz z konsumpcją zł. 1.50.

Człowiek, który wypłacił pół miljarða

Ostatni zbliżam się do orienka i odbieram 200 zł., które mi przyniosło szczęście. Zagaduję kasjera.

— Ciekawe, ile pan w życiu wypłacił wygranych loteryjnych?

Starszy pan w okularach uśmiecha się do broduznie Widać, że pytanie go zaskoczyło.

— Przyznam się panu, że nigdy się nad tem nie zastanawiałem. Ale tak na chybił trafił sądzę, że ponad pół miljarða złotych.

— Pół miljarða — powtarzam z niedowierzaniem. Moznaby obliczyć, ile czasu człowiek musi stracić, by wypłacić taką sumę choćby w pięćsetkach. Chyba sto lat...

Pan w okularach śmieje się.

— Tak długo nie pracuję w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej. Natomiast niech pan weźmie pod uwagę, że wszystkie większe wygrane wypłacamy nie gotówką, lecz czekami na bank. Poza tem większość wygranych podejmuje zbiorowo kolektorzy. Inaczej rzeczywiście nawet 100 lat, by mi nie wystarczyło na wypłaty.

Korzystam ze sposobności i pytam dalej.

— Musiał pan zrobić wiele sportrzeżeń, jak zachowują się wybrańcy losu, zwłaszcza ci nowi miljonery i krociowcy.

— Przeważnie tak jak pan. Są rozmowni i pytaniami zabierają mi sporo czasu...

— Przepaszam. — Chciałem się cofnąć.

— Nie szkodzi, nie myślałem o panu. W tej chwili mam czas, nikt nie czeka. Po ciągnięciach co innego. — Spostrzegł się, że mimowoli może uraził i chciał mi rozmo-

wa wynagrodzić. — Rzeczywiście mógłbym zestawić kolekcję różnych typów. Przeważnie widzę rozdawane twarze, choć nieco zgorączkowane i zdenerwowane. Inteligencja stara się ukryć swe wzruszenie. Uśmiechnięci udają spokój, dopiero przy podpisie widzę, jak im ręce drżą. Niedawno wypłaciłem kilkadziesiąt tysięcy złotych jednemu inżynierowi, który ze zdenerwowania nie mógł wprost położyć pod pisa.

— A ludzie prości?

— Tu skala jest bardzo rozmaita. Jedni nie zdają sobie zupełnie sprawy z wielkości sumy, którą otrzymują. Kobięcina z Katowic, wygrawszy 200.000 zł., mówiła, że kupi sobie za nie mieszkanie. Gdy ktoś z boku zauważył, że może mieć za te pieniądze nawet wielką kamienicę, nie chciała wierzyć. Inni są podejrzliwi i skryci. Rozglądają się, czy ich kto nie obserwuje, a często zapewniają, że to nie oni wygrali, tylko jakiś przyjaciel, który ich posłał do podjęcia pieniędzy. Często są również natury szerokie, które swoją radością chciałyby chłodzić cały świat. Jeden robotnicarz, podejmując kilkanaście tysięcy, wezwał mi gwałtem do rak 2 jabłka i mówił, że chce mi się choć czemś wywdzięczyć, a jabłka te były najcenniejszą rzeczą, jaką miał przy sobie. Czasem również zdenerwowanie ludzi na widok tyłu pieniędzy objawia się w rozdrażnieniu i skłonności do kłótni...

W tej chwili nadzedł ktoś do okienka kasy. Kasjer skinął mi głową i zwrócił się do nowego wybrańcy losu.

Dzisiejsze audycje

„SPOTKANIE”

Radość spotkania i smutek pożegnania stanowią temat niewyczerpany, przewijający się w piosenkach popularnej, uderzającej w nutę wspomnień, owianych nastrojem tęsknoty, czy też radości. Obrazek muzyczny pióra Jurandota z muzyką J. Boczkowskiego, który nadaje radjostacja warszawska o godz. 16.00 będzie pogodną ilustracją spotkania sentymentalnego na tle lirycznych melodii.

IRENA GADEJSKA I BERTA BRAGIŃSKA

Irena Gadejska, sopranistka o pięknym materiale głosowym, przypomni się słuchaczom w koncercie o godz. 19.00 w duetach, które odśpiewa wraz z utalentowaną mezzosopranistką Bertą Bragińską. Krótki koncert obejmuje „Mendelssohna: „Pieśń jesienną”, „Konwalje i kwiaty”, Moniuszki — Duet ze „Strasznego Dworu”. Karłowicza, „Ptaszę wędrowną” i na zakończenie Bordes'a — „Cyganki”.

CO KUPIĆ DZIECIOM NA GWIAZDKĘ?

Dziecko i zabawka to dwa pojęcia nierozłączne. Blizsze wnikięcie w psychologię dziecka ujawnia, iż zabawka w życiu dziecka to nie tylko krótkotrwała radość czy też igraszka, ale wydarzenie poważne, z których składa się jego dziecięcy świat. Zdawszy sobie z tego sprawę rodzice odnajdują jednocześnie

drogę do kształcenia dziecka i rozwijania go, oraz kierowania jego uwagi na barwę, linię i kształt darowanego prezentu. W obecnym okresie przedgwiazdkowym warto zwrócić na to szczególną uwagę, kiedy gubimy się w wyborze zabawki, pamiętając jednocześnie o wieku dziecka. Nadarzyć pomocną rękę na ten temat popartą fachowym doświadczeniem, wygłosi zna na słuchaczom z prac dla dzieci, Marja Weryho - Radziwiłłowa o godz. 17.25.

MIECZYSLAW FOGG

W koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Tychowskiego, która grać będzie przed mikrofonem katowickim, wystąpi z programem swych piosenek Mieczysław Fogg, nastrojowy baryton chóru Dana. Audycja rozpocznie się o godz. 20.00.

WOYTOWICZ I FEDYCZKOWSKA

Koncert szopenowski, nadawany przez Warszawę o godz. 21.00 transmitowany będzie również do Londynu. Przy fortepianie zasiądzie utalentowany wielce, i szlachetny w wyrazie swej gry, pianista i kompozytor, Bolesław Woytowicz. Drugim z kolei koncertem, zwracającym na siebie uwagę w tym dniu będzie występ doskonałej śpiewaczki operowej, Zofji Zmigrod - Fedyczkowskiej, która wykona pieśni kompozytorów polskich. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt.
13,05 Drobne utwory na wiolonczeli i skrzypce (płyty)
12,10 Koncert zespołu Bodeńskiego
15,40 Fragment teatralny.
16,00 „Spotkanie” — obrazek muzyczny.
16,45 Listy od dzieci.
17,00 Piosenki góralskie w wyk. Stefana Jarosza (płyty)
18,0 Muzyka (płyty)
18,15 Reportaż z fabryki.
18,25 Muzyka lekka
18,45 „O przeludnieniu wsi polskiej”
19,00 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Bertę Bragińską (mezzo - sopran)
19,20 Pogadanka aktualna.
19,30 Utwory w wyk. orkiestry rzymskiej (płyty)
20,00 Muzyka (płyty)
20,15 Audycja poświęcona twórczości Jana Kasprzowicza.
21,00 Koncert szopenowski w wyk. Bolesława Woytowicza.
21,30 Muzyka (płyty)
21,40 Pieśni polskie.
22,1 Muzyka lekka.
23,05 Muzyka taneczna.
Hamburg (332)
21,10 Oratorium wigilijne J. S. Bacha (I część)

Strassburg (349)
21,30 Koncert (M. in. symfonia IV. Beethovena, koncert skrzypcowy E-dur Bacha)
Praga (470)
20,00 Partita na smyczki op. 31 Petrzalki i symfonia jesienna na orkiestrę i chór Novaka.
Budapeszt (550)
21,25 Uwertura „Wesele Figara” i koncert skrzypcowy C-dur Mozarta, trzy kompozycje Corrallego, suita Debussy'ego i tańce siedmiorodzkiego Bartoka.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dziś, w środę i jutro w czwartek wiecz. „Ten, który wrócił”.
TEATR POPULARNY
Dziś w środę o godz. 8,15 wiecz. premiera operetki „Adieu Mimi”.
„DJABEL W ŁODZI”
W teatrze Popularnym odbywają się próby lokalnego wodewilu pióra K. Brzeskiego p. n. „Djabeł w Łodzi”. Wodewil, który reżyseruje St. Zięciakiewicz, zawiera kilkanaście kapitalnych scenek z bruku łódzkiego. Premiera — w pierwszych dniach stycznia.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz bokserski Kruszender—Wima

W niedzielę odbędzie się w Pabjanicach towarzyski drużynowy mecz bokserski między zespołami Kruszendera i Wimy. Drużyna Wimy, pomimo, iż została skompletowana stosunkowo niedawno, przedstawia się dość silnie i zwycięstwami nad Makabi i Siłą wykazała, że jest przeciwnikiem twardym i b. dobrze zapowiadającym się.

— Mecz zapasniczy Kruszender — Wima, który miał się odbyć również w niedzielę (o mistrzostwo drużynowe okręgu) został na życzenie Wimy odwołany i odbędzie się w innym terminie.

Gry w siatkówkę

o puchar zimowy PZGS-u
Po ukończeniu rozgrywek w koszykówkę o puchar zimowy PZGS. w Łodzi, w ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli odbędą się w sali szkoły powsz. przy ul. Drewnowskiej 88 rozgrywki w siatkówkę żeńską i męską. Do siatkówki żeńskiej zgłosiły się zespoły: Makabi, Wima, IKP, HKS., K. P. Zjednoczone, zaś do siatkówki męskiej: LKS, WKS., HKS., Absolwenci i K. P. Zjednoczone. Wszystkie zespoły rozegrają ze sobą po jednym meczu, tak że w ciągu soboty i niedzieli rozgrywki zostaną zakończone i mistrzowie zostaną wyłonieni.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich

Przypomina się P. T. Interessantom, że godziny urzędowania Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych Bednarska 24 obowiązują od 8 do 10 codziennie, a soboty od 8 do 12.

Przy okazji podaje się do wiadomości, że w sobotę, dnia 22 i w poniedziałek dnia 24 b. m. biuro Inspektoratu nie będzie czynne.

AZS (Poznań) i Warszawa

Dwa mecze hokejowe w Łodzi

Kierownictwo sekcji hokejowej LKS zakończyło już pertraktacje prowadzone z zespołem poznańskim AZS. Zespół poznańczyków został zakontraktowany na jeden mecz w Łodzi z LKS. Mecz ten dojdzie do skutku w terminie 23 stycznia i odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji. Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie w Poznaniu.

Należy przyklasnąć inicjatywie LKS, dzięki której utrzymamy w Łodzi

najlepszą polską drużynę hokejową. Nie należy zapominać, że po znaczący zdobyli w roku ub. zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Zarząd ŁOZHL zakontraktował międzymiastowy mecz z reprezentacją Warszawy, na początek lutego. Nauczony doświadczeniem z lat poprzednich zarząd ŁOZHL specjalnie starał się o termin późniejszy, bowiem dopiero pod koniec sezonu gracze łódzcy odzyskują pełną formę.

Niewielu anglików zdobyło mistrzostwo Anglii

Statystyka mistrzostw lekkoatletycznych Anglii przedstawia się dość ciekawie. Okazuje się bowiem, że jednak niewielu jest anglików, którzyby mogli poszczycić się tytułem mistrzów swego kraju.

Jak wiadomo mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii rozgrywane są w konkurencji międzynarodowej. Na 100 jardów mistrzem jest węgier na 220 jardów, 440 i 880 — anglik

na 1 milę ang. — nowozelandczyk na 3 mile — polak Kusociński, w biegach przez płotki na 120 i 440 jardów mistrzami są Anglicy, w rzucie dyskiem i młotem — Irlandczycy, w oszczepie — Anglik, w kulę — polak Heljasz, w skoku o tyczce — Anglik, w skoku w dal — Francuz, w skoku w wysoki — Węgier i wreszcie w skoku w dal — nowozelandczyk.

Mecz Warta—Makabi



Zwycięska drużyna K. S. Warta, która pokonała drużynę Makabi w stosunku 12:4. Mecz odbył się w ramach drużynowych mistrzostw Polski w boksie.

Raid motocyklowy Londyn--Kapsztat



Dwie motocyklistki angielskie Florence Blenkins i Theresa Wallach rozpoczęły w tych dniach raid na olbrzymiej trasie Londyn — Kapsztat w południowej Afryce. Na zdjęciu — moment startu śmiałych sportsmanek.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Porywający hymn o miłosnej ekstazie dwojga kochających się serc

Pozwól się kochać...

Film, który wszyscy długo będą pamiętali Piosenki, które staną się przebojami. Melodie, które upoją każdego melomana.

W rolach głównych:

Ostatnie objawienie artystyczne Ameryki

Ann Southern

oraz **Edmund Lowe, Miriam Jordan, Tala Birell**

Nadprogramy! Początek o g. 4, w sob. i niedz. o 12-ej. Ceny miejsc do g. 6,30 niższe

W wielkim programie świątecznym
Kina „PALACE”

BUSTER ROZDAJE MILJONY

PIERWSZY EUROPEJSKI FILM najznakomitszego komika świata

Bustera Keaton'a

Połączenie francuskiego humoru z amerykańskim rozmachem!!!

Przedzalnie zgrzebne chcą przymusu!

Zmiana statutu związku. -- Walka z anonimowcami i bezplanową produkcją

Onegdaj odbyło się zebranie związku właścicieli przedzalni zgrzebnych województwa łódzkiego. Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała sprawa

zmiany statutu związku. Szereg mówców zwracał uwagę na to, że nazwa związku jest niecisła, gdyż do związku należą zarówno właściciele przedzalni zgrzebnych (streich garnowych) jak również przedzalnicy

wigonjowi. W wyniku dyskusji uchwalono jednogłośnie, że nazwa stowarzyszenia powinna brzmieć „Związek właścicieli przedzalni zgrzebnych i wigonjowych.

Następnie uchwalono jedno głośnie, że dla wykluczenia członka ze związku konieczne są dwa kolejne, w odstępie tygodniowym, posiedzenia zarządu, którego quorum wynosić ma co najmniej trzy czwarte członków, a ostatecznie o wykluczeniu członka zadecyduje walne zebranie. Kwestja wykluczenia członka ze związku jest bardzo ważna, gdyż z chwilą

wprowadzenia przymusu organizacyjnego, do którego związek dąży wszelkimi siłami, wykluczony członek nie będzie mógł prowadzić nadal swojego

warsztatu pracy. Następnie poruszono sprawę przymusowego należenia do związku.

Do sprawy tej przedzalnicy przywiązują ogromną wagę, gdyż włókiennictwo nie ma branży, w której bezplanowa produkcja i nierzetelna konkurencja

byłaby tak rozwinięta, jak w przedzalnictwie zgrzebnym wigonjowym. Obok firm przestrzegających ściśle umów zbiorowych z robotnikami i placących ustanowione podatki i świadczenia społeczne, istnieją firmy anonimowe, nie wykupujące patentów, nie

prowadzące prawidłowych ksiąg, a które prosperują, jak twierdzi związek, doskonale,

pracując nawet na 3 zmiany, aczkolwiek trzecia zmiana jest zakazana. Ponieważ związek jest bezsilny w walce z anonimowcami, krzyszącą z noweli do ustawy przemysłowej, postanowił zwrócić się do ministra przem. i handlu w sprawie

wprowadzenia przymusu. W końcu zebrania wybrano 3 delegatów pp.: Speidla Kohna i Rozenberga na konferencję w izbie przem. - handlu w sprawie scalenia podatku obrotowego.

Odplyw złota z Gdańska

Pokrycie guldena wykazuje spadek

Od pewnego już czasu trwa odplyw złota z Banku Gdańskiego. Jak wiadomo, przed paru miesiącami pojawiły się na terenie Gdańska pogłoski o rzekomym zamiarze władz zdewaluowania guldena gdańskiego. Pogłoski te były kilkakrotnie dementowane, podobnie jak i pogłoski o zamiarze zaciągnięcia przez Bank Gdański pożyczki zagranicą na podtrzymanie waluty. Wbrew stanowczym zaprzeczeniom zauważa się na terenie Gdańska ucieczkę od guldena. Pokrycie złotem spadło w ciągu dwóch tygodni z 63,4 proc. do 55,3 proc.

lekka wyżka eksportu włókienniczego

W listopadzie eksport włóknienny z okręgu łódzkiego wyniósł 438,059 kg., Posiagając wartość 2,927,071 zł. Ogółem eksportowano do 39 krajów.

Na pierwszym miejscu jako rynek zbytu pozostaje Anglja 723,000 zł. W porównaniu do października listopadowy eksport większych wahań nie wykazał, wykazując tylko lekko tendencję wyżkową.

Ruina chałupników ozorkowskich

Krawcy uginają się pod ciężarem świadczeń i konkurencji Brzezin

Chałupnictwo krawieckie w Ozorkowie, zatrudniające około 300 krawców, które było dotychczas największym ośrodkiem przemysłu konfekcyjnego w Brzezinach w Polsce, przeżywa obecnie

bardzo poważny kryzys. Przed wojną w Ozorkowie rozwijała się produkcja konfekcji na większą skalę, obliczona przedewszystkiem na rynek rosyjski.

Z chwilą utraty tego rynku, konfeksjonerzy ozorkowscy musieli się ograniczyć do rynku wewnętrznego i częściowo do eksportu zachodniego. Rynek wewnętrzny dla konfekcji z Ozorkowa w ciągu ostatnich kilku lat poważnie się skurczył, przedewszystkiem

zupelnie ustał wywóz konfekcji do miast wojew. łódzkiego, ponieważ kupcy małych ośrodków konfekcyjnych, jak Żychlin, Włocławek, Koło, którzy dawniej zaopatrywali swoje magazyny w konfekcję z Ozorkowa, wskutek kryzysu i braku kapitałów,

sami stali się chałupnikami, zwinęli magazyny i uruchomili małe warsztaty, obliczone na zaspokojenie tylko rynku lokalnego. W ten sposób jeden z poważniejszych odbiorców Ozorkowa —

całe województwo łódzkie, odpadło.

Odtąd produkcja Ozorkowa ograniczyła się jedynie do zaspokojenia potrzeb rynku zachodniego, a więc Pomorza, Pozańskiego i Gdyni, gdzie magazyny posiadają działy konfekcji męskiej, damskiej oraz galanterji. Kupcy tamtejsi przyjeżdżają po zakupy, nabywają towary u takich konfeksjonerów, którzy potrafią zaopatrzyć ich w konfekcję zarówno damską, jak i męską. Tymczasem Ozorków produkuje wyłącznie konfekcję męską, mając zaś w tym kierunku od dłuższego już czasu wyspecjalizowane siły fachowe.

nie może przejść do produkcji konfekcji damskiej.

Z tych powodów magazynierzy i więksi hurtownicy konfekcyjni, opuścili Ozorków i przenieśli się do Łodzi; od tego czasu pojawił się na rynku ozorkowskim nowy przedsiębiorca - pośrednik, któ-

ry daje zamówienia chałupnikom, a sam z kolei sprzedaje konfekcję byłym magazynierom ozorkowskim, którzy obecnie osiedlili się w Łodzi.

W tych warunkach ceny i płace w konfekcji musiały się kształtować inaczej, ponieważ ceny z powodu konkurencji innych ośrodków nie mogły pójść w górę, cały zarobek pośrednika polega na obniżaniu płacy chałupnikom,

a z kolei czeladnikom, tak np. o ile w Łodzi chałupnik za uszycie t. zw. szelkowych spodni pobiera 25 groszy, o tyle w Ozorkowie otrzymuje od 15 do 16 groszy, zaś 5 — 6 groszy

pobiera pośrednik.

Z drugiej strony chałupnictwo ozorkowskie uginają się wprost pod ciężarem podatków i świadczeń publicznych,

czego najlepszym dowodem jest fakt, że musi ono wykupywać patent, opłacać podatek dochodowy i obrotowy, jakkolwiek zarobki jego są znacznie mniejsze od robotnika fabrycznego, który od wszystkich tych świadczeń jest zwolniony.

Sezon tegoroczny w konfekcji w Ozorkowie był stosunkowo lepszy, aniżeli w roku bież., co tłumaczy należyte względnie dobrym sezonem w Łodzi, a co za tem idzie, wyższymi płaca-

mi chałupników w Łodzi, w związku z czem, konfeksjonerzy łódzcy, chcąc zmniejszyć koszty produkcji wysyłał zamówienia do Ozorkowa.

Konkurują wreszcie z Ozorkowem w dotkliwym stopniu Brzeziny, które, jak wiadomo, produkują bardzo tanio, czego najlepszym dowodem jest fakt, skiej kosztuje w Ozorkowie zł. że np. uszycie marynarki męskiej 1.60, w Brzezinach natomiast tylko zł. 1.20.

Należy podkreślić, że powyższe ceny obowiązują dla wyrobów przeznaczonych na eksport, ceny zaś dla wyrobów przeznaczonych na rynek miejscowy — są wyższe.

„Kościszko“ do Palestyny wraz z „Polonią“

Nowy transatlantyk „Piłsudski“ odbędzie we wrześniu pierwszą podróż

Statek „Kościszko“, chwilowo wycofany z linii amerykańskiej, ulegnie kapitalnej przebudowie z dostosowaniem do nowoczesnych wymagań komfortu podczas podróży morską. We wszystkich kabinach przeprowadzono remont, a nie które przerobiono gruntownie, przyczem w każdej kabine bę-

dzie woda bieżąca zimna i gorąca. Ulepszono również system wentylacji.

W 1935 r. z początkiem marca „Kościszko“ odbędzie podróż do Stanów Zjednoczonych, poczem uda się z wycieczką na południe. Następnie „Kościszko“ odbędzie jeszcze

parę podróży do Ameryki.

W początku września na trasie Gdynia — Kopenhaga — Halifax — Nowy Jork odbędzie swą pierwszą podróż nowy, obecnie spuszczonej na wodę, transatlantyk „Piłsudski“, który w sierpniu z uczestnikami specjalnej wycieczki przybędzie z Trjestu do Gdyni.

Po wejściu statku „Piłsudski“ na linię amerykańską, „Kościszko“ przejdzie na linię palestyńską, gdzie będzie odbywał regularne rejsy równoległe z „Polonią“ na trasie Konstanza — Konstantynopol — Jaffa — Haifa — Pireus — Konstantynopol — Konstanza.

Tanie pomarańcze hiszpańskie w nowym traktacie handlowym z Polską

W Madrycie podpisana została umowa handlowa i nawigacyjna pomiędzy Polską a Hiszpanją regulująca całokształt stosunków handlowych między tymi krajami. Obie strony uzyskały klauzulę największego uprzywilejowania dla głównych artykułów swego eksportu, ponadto zaś udzieliły sobie wzajemnie prawa korzystania z drugiej kolumny taryfy celnej.

Niezależnie od tego Hiszpanja uzyskała niżki celne na: pomarańcze, mocne wina, jak również przedłużenie okresu niżek celnych na winogrona, cebulę i pomidory.

Polska ze swej strony ma zapewnione w traktacie możliwości rozwojowe dla swego eksportu, zwłaszcza rolniczego (jaja, nasiona buraczane), a. in. dzięki klauzuli, gwa-

rantujecej przydział dewiz na importowane do Hiszpanji z Polski towary. Delegacja polska do rokowań handlowych z Hiszpanją powróciła już do Warszawy.

Upadłości i nadzory

W sprawie upadłości firmy „M. A. Szajnok i S-ka“ (Fabryka wyrobu przędzy) odbyło się zebranie wierzycieli dla wyboru kandydata na syndyka tymczasowego. Syndykiem tym wybrano dotychczasowego kuratora Mantinbanda.

W toku postępowania kuratorstwa kurator wystąpił do sądu o uruchomienie fabryki, który to wniosek sąd względnie i fabryka została uruchomiona.

Pasywa firmy sięgają sumy 63,000 zł.

Sąd mianował syndykiem I. Mantinbanda.

Pełnomocnik upadłego Bornstein wystąpił o przedłużenie Bornsteinowi glejtu na trzy miesiące, gdyż dotychczasowy termin ekspirował 1 grudnia rb. Wobec tego, że termin zebrania wierzycieli dla zawarcia układu dotychczas nie został wyznaczony, a jest przewidywany w najbliższym czasie, sąd udzielił Bornsteinowi glejtu do dnia 10 stycznia.

Wobec upływu kadencji sędziego komisarza Heymana w sprawie upadłości Arona Herszeuberga, prowadzącego tkalnie mechaniczną (Piotrkowska 123) sąd mianował sędzią komisarzem nowomianowanego sędziego handlowego Jana Schiffa.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Gościnne występy ulubionej subreki REGINY CUKIER. Dziś, w środę, o g. 9.15 w. po ce nach popularnych od 54 gr. do 2 zł. komedia muzyczna w 2 akt. „KOMEDJANTKA“

Jutro, w czwartek PREMIERA! „Dos Chazendel“ z Regina Cukier. Cały parter 1 złoty

365 ŻON króla Pauzola

Miljonowe widowisko filmowe z Emilem Janningsem

Rynek pieniężno-towarowy

Cedla giełdy łódzkiej

Na zoraższym zebraniu giełdy wem Łodzi notowano:
Dolr. 28
Stalacyjna 68,25
Buciana 45,50
Inwycyjna 115,50
Dolwka 53
BanPolski 93—93,50
5 p. m. Łodzi za 1933 r. 52—51,50
Tencja utrzymana.

Wszawska giełda pieniężna

Na zoraższym zebraniu giełdy waluto - dewizowej w Warszawie wotrzebowanie na dewizy by lo zmniejszone, przy tendencji prze ważnidabszej. Notowano: Berlin 212,95, elgja 123,87, Gdańsk — 172,80, Londyn 26,17, Holandja 358,10 wv Jork 5,29 i pół, kabeł na NovJork 5,29,75, Paryż 34,99 i pół, lra 22,12 i pół, Sztokholm 135, Szcjarja 171,50, Italja 45,32 w obroł prywatnych: marka nie miecka 9,50 szyling austrjacki 98,75, bna czeska 21,90, frank francus 34,95, funt sterlingów 26,22, ur gotówkowy 5,28,5 dolar zio 8,91, rubel zloty 4,58,25, rubel sny 1,63, bilon 0,73. Bank Polski pł dziś za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE.

Na ra akcyjnym usposobie nie byłocniejszy, jednakże obro ty były 6 ograniczone. Notowa no: BarPolski 94 — 93,75, Cu kier 28, Węgiel 13,50 — 13,70, Lilpop 15, Modrzejów 3,90, Sta rachowi 12,60 — 12,70. akcje cu krowni chanów bez kuponu za rok 1933/34 5.—

PAPY PROCENTOWE.

W dzi papierów procentowych państwów i prywatnych przewa żala tencja niejednolita. Naj więcej kesowano się 5 proc. konwersy i 5 proc. Warszawy r. 1933. Nwano: 3 proc. budowla na 45,3 45,25, 4 proc. premjowa dolarowa 25, 5 proc. konwersy na 65,50 65, 7 proc. stabilizacyj na 68 — 7,88, 8 proc. obligacje budowlańsku Gosp. Kraj. I em. 93, 8 prprzem. pol. funtowe —

79,50, 4 i pół proc. ziemskie 51,50 7 proc. ziemskie dolarowe 49, 4 i pół proc. Warszawy 67, 5 proc. Warszawy 69,25, 5 proc. Warsza wy r. 1933 — 59,25 — 59,50, 5 pre centowe Łodzi r. 1933 — 51,25, 5 i pół proc. Warszawy 55. W tran zakejach drobnych i nienotowa nych 5 proc. kolejowa 61, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 47, 5 proc. państwowa renta ziemska 62,63, 5 proc. Piotrkowa stare 52,50, 8 proc. dillonowska 87,25, 7 proc. śląska 67,25. Za 7 proc. Warszawy dolarowa chciano płacić 65,63, za 4 proc. inwestycyjną zwykłą 116,50, za 6 proc. dolarową 72,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

żyto 14 25—14,50
Pszenica 18,25—18,75
Jęczmień przem. 16,50—17
Jęczmień browarowy 19,50—20,50
Owies jednolity 15—15,50
Owies zbieraczy 14—14,50
Mka żytnia I) 21,50—22,50
Maka żytnia II) 21,5—22,50
Maka pszena 28,50—30,50
Otręby żytnie 8,75—9
Otręby pszenne 8,75—9
Otręby pszenne grube 9—9,25
Rzepak 39—41
Groch Victoria 42—46
Makuch lniany 17,50—18
Makuch rzepakowy 13,50—14,50
Śrut Soya 20—20,50
Ziemniaki jadane 3—3,50
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 12,70 grudzień 12,45 sty czeń 12,43 luty 12,47 marzec 12,52 kwiecień 12,52 maj 12,53 czerwiec 12,52 lipiec 12,51 sierpień 12,45 wrzesień 12,39 październ. 12,33.

NOWY ORLEAN

Loco 12,74 grudzień 12,43 sty czeń 12,44 marzec 12,54 maj 12,56 lipiec 12,54 październik 12,55.

LIVERPOOL

Loco 7,12 grudzień 6,81 stycezeń 6,81 luty 6,80 marzec 6,79 kwiecień 6,72 sierpień 6,67 wrzesień 6,62 październik 6,58 listopad 6,54 gru dzień 6,54 stycezeń 6,54.

Egipska Loco 8,95 grudzień 8,50 stycezeń 8,50 marzec 8,52 maj 8,52 lipiec 8,52 październik 8,46 listopad 8,46.

Upper: Loco 7,68 grudzień 7,47 stycezeń 7,48 marzec 7,47 maj 7,47 lipiec 7,41 październik 7,41 li stopad 7,41.

BREMA.

Loco 14,67 stycezeń 13,83 marzec 14,02 lipiec 14,25.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: Stycezeń 15,62 mar zec 15,49 maj 15,61 lipiec 15,73 listopad 15,75.

Ashmouni: grudzień 13,39 luty 13,37 kwiecień 13,35 czerwiec 13,35 październik 13,24.

Do akt. Nr. Km. 1799/34 r OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5 Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1934 r. o g. 11 r. odbędzie się licytacja pu bliczna ruchomości, należących do Olgi Okojew w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza 11 składających się z 50 litrów likieru, 200 butelek wina, kasy, pianina i 200 butelek wina francuskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 3000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 17.12. 1934 r.
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 1896 | 34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło dzi, rew. 5 Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na sa sadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 grudnia 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ru chomości, należących do Mordki Fiszla Tenenbauma w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 56 skła dających się z kredensu, otomany, se gara, stołu, 12 krzesel, radioodbiornika i szafy oszacowanych na łączną sumę zł. 800 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 11.12. 34
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 1623 i 1332/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło dzi, rewiru 5-go Leon Wąsowski za mieszkający w Łodzi przy ul. Naru towicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 31 grudnia 1934 r. od g. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Abrama Sztajnszajdera w jego lokalu w Ło dzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18 skła dających się z 3 par spodni, 3 kol der, dzbanka, 4 filiżanek, 2 talerzy ków, cukiernicy, tacy, 6 sekienczek, przyboru do pisania, 2 kalamarzy, popielniczki, 2 postumentów, biurka, 3 obrazów, radioodbiornika, wieszka, pianina, lampy, żyrandola, 4 lamp, lichtarzy, zegara, 7 rolet, 6 stor, 7 kompletów kantonier, 300 książek, i 2 par stor oszacowanych na łączną sumę zł. 2275.— które można oglądać w dniu licyta cji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10.12. 34

Komornik (-) Leon Wąsowski

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
Pracuje 10—12 i od 5 — 7

Końska manifestacja

przed urzędem skarbowym

Wągrowiec, kolo Gniezna miał ostatnio z jednej strony wesołe, chociaż z drugiej bardzo smutne widowisko. Przed urząd skarbowy przyprowadzono 8 koni z tablica mi, na których widniały takie na pisy:

„Żądamy paszy! Od tygodnia bez obroku przez zajęcie urzędu skar bowego”. „My konie, Rejowiec”.

Konie rzeczywiście wyglądały tak, jakby od tygodnia nie widziały obroku. Końska manifestacja ściagnęła tłumy publiczności. Spra wą zajęła się niebawem policja. Od właściciela majątku dowiedziano się, że zajęto mu cały zapas zboża,

przeznaczony na deputat, paczę i zasiewy.

Mimo udowodnienia przez rze czoznawców okoliczności, że zajęte zboże jest konieczne potrzebne do prowadzenia dalszego gospodar stwa, zajęcia nie uchylono. Ludzie w majątku nie mają chleba a inwen tarz paszy. Właściciel majątku wy słał odpowiednie pismo w tej spra wie do ministerstwa. Podaje on, że gdyby nie znalazł właściwego posłuchu, będzie zmuszony przy słać do urzędu skarbowego w Wa growcu siedem rodzin po zapomo gę i krowy po paszę.

Kleopatra i... Napoleon?

Pani Meriam Harry, znana literatka francuska, twierdzi, że skonałowała, iż Kleopatra, ostatnia królowa starożytnego Egiptu, pochowana jest na ziem ni francuskiej, w samem sercu Paryża. Mianowicie mumje królowej pochowano podobno w ogrodzie biblioteki narodo wej pod dwoma starymi kaszta niami. Pani Harry pisze o tem w swoim zyciorysie ńrólowej:

„Gdy Napoleon przedsięwziął swoją kampanję egipską, towa rzyszył mu szlab wybitnych e giptologów. Przywieźli oni do

ojczyzny wielką ilość mumji. Wszystkie pochodzily z grobow rów królewskich, a wśród nich znajdowały się również szczątki dumnej Kleopatry”.

Rene Le Centil, dziennikarz francuski, który przez wiele lat prowadził dochodzenia w tej sprawie, przyczynia się do zda nia p. Harry. On również wie rzy, że Kleopatra znajduje się wśród mumji, które z polecenia Napoleona przewieziono do Francji. Gentil domaga się, aby mumje wykopać i poddać no nownym badaniom

Humor zagraniczny



Profesor: Widzisz, już nic jestem roztrzępany, powróciłem do do mu z parasolem.

Zona: Przecież go wcale nie zabierates.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

ZAKOPANE

PENSJONAT „BASZTA”

przy ulicy Pilsudskiego „BASZTA” pod zarzą dem D-rowskiej O. Glazerowej JUŻ CZYNNY

Ala Izbiicka

(pielęgniarka dyplomowana) przeprowadziła się Narutowicza 47

SIWIZNA CZĘSTO ATAKUJE WŁOSY PRZEDWCZEŚNIE...



pocóż więc ją znosić i postarzać się niepotrzebnie, skoro użycie znanej w całym świecie farby do włosów Eau Vegetal Paul Marquis przywraca włosom naturalny, pożądaný kolor. Farba ta nie zmywa się, nie brudzi, farbuje trwale, nie daje kolorowych smug, a jej 10 odcieni odpowiada wszystkim natu ralnym odcieniom włosów. Obecnie, po znizeniu ceny, flakon kosztuje 11.50 zł.

EAU VÉGÉTAL

PAUL MARQUIS

P. A. R. S., 77. RUE ST. LAZARE.

Skład na Polskę i w m. Gdańsk „PERFECTION” Warszawa

to Teatr

MRAŻ

11 lipada 16

(Korotyńska)

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Warszawy

W roli gł. Eug. BODO

Najlepszy polski film!

Warszawy

Nadprogram: Tyg. Paramountu i Pata

Ceny miejsc: III m. 54 gr. balkon 75 gr. II—85, I—1.09

b-Teatr

„MITRO”

PFJAZD 2

Początko godz. 4-ej

l-szy raz w Łodzi

BUSTER KEATON

Najznakomitsza komedja w obecnym sezonie George O'Brien w filmie p. t.

„CZTERECH GENTLEMANÓW”

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

NAJŁADNIEJSZE

Podarki Gwiazdkowe dla dzieci są

ZABAWKI I LALKIz firmy **119 PIOTRKOWSKA 19**
CENY BARDZO ZNIŻONE. Tel. 236-88. Klinika lalek na msco.**SALA FILHARMONJI****ODCZYT**

w języku niemieckim

ILUSTROWANY PRZEZROCZAMI
tylko dla kobietI dziewcząt powyżej 18 lat.
JUTROw czwartek, dnia 20 grudnia, o godz. 8.30 wieczorem wygłosi odczyt **Hans Morawitz** z Wiednia, n. t. „Racjonalna pielęgnacja zdrowia u kobiet: choroby kobiece, nowoczesna higiena kobieca, tragedia okresu przejściowego, jak zmniejszyć i jakie zabiegi higieniczne należy stosować w okresie przejściowym, szczęście małżeńskie na podstawie epokowych wyników prof. dr. Knausa (Austria) i dr. Ogino (Japonja)“.

W piątek, dnia 21-go grudnia, o godz. 8.30 wieczorem

ODCZYT**ILUSTROWANY PRZEZROCZAMI**
tylko dla mężczyzn

n. t. „Ciało kobiece, dusza kobieca, choroby kobiece, higiena i pielęgnacja zdrowia u mężczyzn, szkoła małżonka, naturalna regulacja urodzeń, zasady szczęśliwego małżeństwa“.

Liczne przezrocza z dziedziny anatomii i praktyczne demonstracje **gimnastyki oddechowej** dla codziennego pielęgnowania zdrowia, wskazuje każdemu jasno i wyraźnie, jak można zachować zdrowie i świeżość młodości.

Prelegent, który dotąd odwiedził wszystkie zachodnie i północne kraje europejskie, wyjaśni w swoim odczycie o „Racjonalnym pojęciu małżeństwa“, praktyczne możliwości wykryte przez lekarskie badania biologiczno-kliniczne, które uznane są również z punktu widzenia religijno-etycznego.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3.50 zł. do nabycia w kasie Filharmonji w przedsprzedaży i w dniu odczytu.

**Zakład Fryzjerski**
Rajzmana Maglstracka 14,
telefon 168-75
zawiadamia Ss. Panie, że w salonie damskim pracuje obecnie
P. WŁODZIMIERZ
(b. prac. firmy Bittner), tem samem personel w salonie został powiększony i uprzejmie upraszam o łaskawe odwiedzenie mojego salonu.**WĘGIEL**poczawszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej.
Wystarczy zadzwonić № **131-52**Do członków Stowarzyszenia Zaw. Nauczycieli Teńca Województwa Łódzkiego. Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich członków, że dnia 24 grudnia b. r. o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 12 w poł. w drugim terminie odbędzie się w lokalu Stow. przy ul. Zachodniej 68 ogólne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego; 3) Sprawozdanie kasowe; 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu; 5) Dyskusja; 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne Wnioski.
Zarząd Stow. Zaw. Naucz. Teńca.**PENSIONAT „ZDRÓWIE“**

p. RAPAPORTOWEJ na WIŚNIOWEJ GÓRZE, tel. 7, nowo odremontowany jest już otwarty. — Przyjmuje się już samowienia na Święta. — Wykwintna, rytualna kuchnia, na śniadanie dietetyczna. Światło elektryczne.

KOSZERI! CENY PRZYSTĘPNE! KOSZERI!**TEATR****„BANDA“**

Kilińskiego 124.

Telefon 240-38

Dziś! LEO FUKS Dziś!

prezentuje rewję p. t.

TORPEDA

NA

PANAMA

w 2-ch częściach, 16 c

na czele zespołu

IRENA RÓŻYŃSKA
i **Aleksander SUCHCI**

Kier. art. Leo FUKS

Dekor.: Frasiak. I

pelmistrz Pietrusz

Ceny miejsc od 75

Dojazd tramwajem

0, 4, 6, 10 i 17

**Sala Filharmonji**Początek 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny od 54 gr.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! wyśw. wielkiego filmu

Nowa PalestynaPoraz I-sz
w Połe!**Ogłoszenia drobne****Kupno i sprzedaż.****LIKwidACJA** szkółki drzew owocowych. Nadzwyczajna okazja. Wyjątkowo tania sprzedaż. Obecnie najodpowiedniejsza pora do sadzenia drzew. Koplin, Piotrkowska 226, tel. 127-39.
224-5**KRYNICA** pensjonat „Adria“ pod zarządem T. Rubinsztajnowej czynny od 10 grudnia. Ceny konkurencyjne. 16661-2**KOLONJE** wakacyjne w Zakopanem. Opieka wychowawcza. Narty, saneczkarstwo, łyżwiarstwo. Przyjmuje zapisy: dr. Falak, Pomorska 91, 10 — 1, 3 — 7.
17001-2**KOLUMNA****Pensjonat BESSEROWEJ** poleca: Pokoje słoneczne, ogrzewane, komfort. urządz. Willa skanalizowana. **Oświetlenie elektryczne.** Przyjm. się samowienia telef. nr. 4 lub listownie. Ku hnia rytualna.**Różne****KINEMATOGRAFICZNE** seanse w mieszkaniach prywatnych, urządza skład aparatów fotograficznych J. Morgenstern, Piotrkowska 40, tel. 120-63.**WYPOŻYCZALNIA** sukien balowych, wieczorowych i ślubnych oraz smoków. Ceny przystępne. R. Pastowski, Cegiłniana 23.**ZGUBIONO** matrykulę na nazwisko Feingoldówny Romy, ucz. III oddziału szkoły I. Prysewicz.**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej nr. 7748 na zł. 15 na nazwisko Rozen Jonas, zam. Nawrot 7.**Lokale****4-POKOJOWE** mieszkanie z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne od 1 I. 35. do wynajęcia. Dowborczyków 10 u dozorca.**DO 40 ZŁ.** POSZUKIWANY słońce ny umeblowany pokój z wygodami w śródmieściu. Of. „Wypłacałna“.**Okazyjna sprzedaż**pozostałych z likwidacji dzieł sztuki: porcelany brązów, kryształów, srebra oraz obrazów: Wierusza Kowalskiego, Aksentowicza, Fałata, v. Stucka, Pipla i innych mistrzów.
H. T. Kunert, Piotrkowska 87,
w podwórzu.**LOKALE** parterowe, wysokie i obszerne, odpowiednie na biura, sklepy, magazyny oddaje się Traugutta 9 (przy Grand-Hotelu). Tamże suteryny.**Gabinet kosmetyczny i toalety****Z. SZWALE**

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 199.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie śladów szpeczących wów.

Przyjmuje 10-2 i 4 — pos.

**Dr. Jan Plak**

choroby wewnętrzne i zgrzeszne (astma, migrena, pokrzy, reumatyzm i t. d.)

Nawrot 7, tel. 1-21

godz. przyjęć 5-9

Elektro i światłoleczenie.

RUTYNOWANY nacyiel u dziela lekcji językniemieckiego. Telefon 205-21 2 — 4 po południu.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 30 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reszta tablatom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogł. zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączsowne i sąślubnów zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, fir. m. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub za dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa“, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101